M. B. im. L. W. Łódzi

DZIŚ w numerze:

- Ad multos annos
- Wczasy w Oberhofie
- Lund – perła Skandynawii
- Rozkosze łamania głowy
- Horoskop

XXX LAT NAUKI ŁÓDZKIEJ

UROCZYSTA AKADEMIA W TEATRZE WIELKIM

Nauce polskiej przypada rola szczególna

30 lat temu ziściło się marzenie, jakim od ponad stulecia żyła postępowa część społeczeństwa łódzkiego — powołanie do życia wyższych uczelni. Akt prawny erygujący Uniwersytet Łódzki i Politechnikę Łódzką nosi datę 24 maja 1945 roku. W przeddzień tej doniosłej rocznicy w Teatrze Wielkim w Łodzi odbyła się uroczysta akademia, na której uczeni łódzcy oraz pracownicy wyższych uczelni spotkali się z licznym gronem gości, wśród których byli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Jan Szydlak, I sekretarz KŁ PZPR, Bolesław Koperski, I sekretarz KW PZPR, Zbigniew Zieliński, z-ca kierownika Wydz. Nauki KC PZPR prof. Jan Rychlewski, prezydent Łodzi mgr. inż. Jerzy Lorens, wojewoda łódzki dr. Roman Malinowski, podsekr. stanu w Min. Nauki Szkoln. Wyż. i Techniki, prof. dr. Janusz Górski, Budowniczowie Polski Ludowej, przedstawiciele zakładów pracy i przedstawiciele studentów. Na uroczystość przybyli też ponad 20 przedstawicieli zaprzyjaźnionych i współpracujących instytucji naukowych z Francji, NRD, Szwajcarii, Szwecji, USA, Węgierskiej RL, Wielkiej Brytanii i ZSRR.

Zebranych w imieniu całego łódzkiego środowiska naukowego, obejmującego uczelnie wyższe, Centrum PAN i przemysłowe ośrodki badawcze, powitał **rektor PŁ prof. dr. Mieczysław Serwiński.** Mówca scharakteryzował stan obecny naukowej Łodzi, wymienił dziedziny badań, w których cechuje nas specjalna prężność i osiągnięcia, a 30-letnią historię środowiska oraz jego przyszłość **powiązał z wypowiedzią I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, w której m.in. są słowa: „Nauce polskiej przypada rola szczególna".**

Uczonym łódzkim pogratulował jubileuszu i osiągnięć — **I sekretarz KŁ PZPR Bolesław Koperski.** Mówca scharakteryzował historyczne tło, na jakim wysiłki światłych ludzi rozbijały się o niezrozumienie i niechęć klas posiadających i władz okresu kapitalizmu. Dopiero socjalizm stworzył w tym robotniczym mieście warunki powstania i rozwoju szkolnictwa wyższego. B. Koperski wspomniał nazwiska kilku najstarszych, zasłużonych dla nauki w Łodzi profesorów, wymienił też kil-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wyd. A | 24 i 25 maja 1975 roku Łódź, sobota i niedziela | Rok XXI Nr 118 (8116) | Cena 1 złoty

DŁ DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

E. Gierek spotkał się z L. Wernerem

23 maja br. I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek spotkał się z przewodniczącym szwedzkiej partii lewica-komuniści (VPK) Larsem Wernerem, który na zaproszenie KC PZPR przebywa w Polsce na czele delegacji tej partii.

Przedmiotem rozmowy była sprawa rozszerzenia kontaktów i współpracy między obydwiema partiami oraz niektóre zagadnienia międzynarodowego ruchu komunistycznego, w tym zwłaszcza przygotowań do konferencji partii komunistycznych i robotniczych Europy.

Omówiono również aktualne zagadnienia dalszego pomyślnego rozwoju całokształtu polsko-szwedzkich stosunków, zwłaszcza w związku ze zbliżająca się oficjalną wizytą I sekretarza KC PZPR w Szwecji.

Spotkanie przebiegło w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze oraz potwierdziło zgodność poglądów w omawianych sprawach.

* * *

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął 23 bm. dotychczasowego przedstawiciela Polski w Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru w Wietnamie ambasadora Ryszarda Fijałkowskiego i jego zastępcę gen. bryg. Tadeusza Belczewskiego.

Poinformowali oni I sekretarza KC PZPR o aktywnym udziale przedstawicieli Polski w pracach MKKiN w Wietnamie, która zakończyła obecnie swą działalność.

Edward Gierek wyraził uznanie i podziękowanie wszystkim polskim przedstawicielom, którzy w całym okresie ponad 20-letniego istnienia komisji ofiarnie wypełniali swe obowiązki wynikające z układów genewskich i porozumienia paryskiego. Godnie reprezentowali oni naszą ojczyznę, nie szczędzili sił dla sprawy ustanowienia sprawiedliwego pokoju w tym regionie świata.

Po XVII Plenum KC PZPR

Warszawa, Łódź i Kraków — województwa miejskie

WIELKA SZANSA — OTO, JAK W NAJWIĘKSZYM SKRÓCIE MOŻNA BY OKREŚLIĆ PRZEWIDZIANĄ W PROJEKCIE REFORMY NOWEGO PODZIAŁU ADMINISTRACYJNEGO KRAJU PROPOZYCJĘ UTWORZENIA TRZECH WOJEWÓDZTW MIEJSKICH: WARSZAWY, ŁODZI I KRAKOWA. PROJEKT REFORMY STWARZA TYM NAJWIĘKSZYM OŚRODKOM MIEJSKIM KORZYSTNE WARUNKI DO DALSZEGO, DYNAMICZNEGO ROZWOJU. A OTO CO PISZĄ NA TEN TEMAT DZIENNIKARZE PAP Z WARSZAWY, ŁODZI I KRAKOWA.

Tworząc województwo **stołeczne** i poważnie rozszerzając obecne granice administracyjne Warszawy, projekt reformy sankcjonuje w zasadzie rzeczywistą sytuację tych podwarszawskich miejscowości i osiedli, które w naturalny sposób od wielu lat ciążyły ku stolicy. W granicach województwa znajdą się więc sąsiednie powiaty i miasta, silnie związane funkcjonalnie z Warszawą.

Warszawa jest głównym ośrodkiem dyspozycji politycznej i gospodarczej o znaczeniu krajowym i w stosunkach międzynarodowych. Zgromadzony na obszarze aglomeracji potencjał produkcyjny oraz szybki rozwój nowoczesnych gałęzi przemysłu stawia przed nią poważne zadania w dziedzinie pomnażania materialnego dorobku kraju. Będąc jednocześnie ośrodkiem

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z udziałem sekretarza KC PZPR — J. Szydlaka

Poselskie spotkanie na Bałutach

W „Elcie" odbyło się wczoraj spotkanie posłów na Sejm z wyborcami i aktywem partyjno-gospodarczym Bałut i Polesia, na które przybyli posłowie: **członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC PZPR — J. Szydlak, I sekretarz KŁ PZPR — B. Koperski, prezydent m. Łodzi — J. Lorens, rektor PŁ — M. Serwiński i M. Grzelka.** W spotkaniu uczestniczyli także: **sekretarz KŁ PZPR — Zb. Faliński i przewodniczący ŁK FJN — A. Nadolski.**

Otwierając spotkanie, I sekretarz KD PZPR Bałuty — **A. Walczak** omówił wkład Bałut i Polesia w rozwój miasta. W obydwu dzielnicach już w ubiegłym roku w sprzedaży produkcji i usług osiągnięto wyniki, jakie zakładano na ostatni rok bieżącej 5-latki. Miara osiągnięć jest także znaczny wzrost wydajności pracy i usprawnienie procesów inwestycyjnych. Realizując podjęte zobowiązania, załogi zakładów pracy obu dzielnic dały w ub. roku dodatkową produkcję wartości przeszło 1,2 mld złotych.

Następnie głos zabrał sekretarz KC PZPR — **J. Szydlak,** który odpowiadając na pytania wyborców, omówił sytuację społeczno-gospodarczą kraju. Podkreślił on dobre wyniki minionych czterech miesięcy we wszystkich gałęziach przemysłu. Załogi dostarczyły w tym czasie ponadplanowe wyroby o wartości przeszło 10,5 mld zł, z czego większość trafiła na rynek.

J. Szydlak omówił wyniki zakro-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z prac Prezydium Rządu

Zmniejszenie liczby nowych inwestycji ■ Rozwój żychlińskich zakładów maszyn elektrycznych ■ Fundusz zakładowy otrzymało 7,5 mln pracowników

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 23 bm. Prezydium Rządu kierując się zaleceniami Biura Politycznego KC PZPR powzięło decyzję w sprawie zmniejszenia liczby nowo rozpoczynanych inwestycji w 1975 r. Umożliwi to większą koncentrację potencjału wykonawczego oraz środków technicznych i organizacyjnych na tych obiektach, które są szczególnie ważne dla gospodarki, zaś terminy ich oddania do użytku przypadają na rok bieżący lub na I półrocze 1976 r. Znaczną część tych inwestycji odgrywa dużą rolę w rozwoju i unowocześnianiu produkcji przeznaczonej na rynek i eksport.

Określono również listę zadań inwestycyjnych, których realizacja ze względu na brak obecnie odpowiednich mocy wykonawczych zostaje przesunięta na okres późniejszy. Konkretne decyzje w tej sprawie będą podjęte przez rząd w II półroczu. W zależności od ukształtowanych wówczas możliwości wykonawczych roboty przy tych inwestycjach rozpoczną się albo jeszcze w tym roku, albo w 1976.

Podkreślono, iż najważniejszym zadaniem wszystkich inwestorów i wykonawców jest skupianie środków i wysiłków na inwestycjach przewidzianych do uruchomienia w tym roku, wzmacnianie dyscypliny realizacyjnej, a także niepowięk-

(Ciąg dalszy na str. 2)

265 km do pokonania

Wpław z Florydy na Wyspy Bahama

35-letni policjant ze stanu Nowy Jork, Ben Huggard, wystartował w czwartek do maratonu pływackiego przez cieśninę oddzielającą Wyspy Bahama od Florydy. Przed zanurzeniem się w Atlantyku Huggard stanowczo zapowiedział, aby nie wyciągano go z wody, „dopóki będzie biło jego serce". Dystans, który śmiałek ma do pokonania, wynosi 265 km. Huggard zaplanował, że w punkcie docelowym — Freeport na wyspie Grand Bahama, zamelduje się po 50—60 godzinach. Poprzedni rekord dystansu pokonanego wpław wynosi 146 km i został ustanowiony na tych samych wodach w czerwcu 1972 r. przez Waltera Poenischa.

Huggard płynie nago, a nie w kostiumie pływackim, w celu zmniejszenia do minimum oporu stawianego przez wodę. Ma tylko czepek pływacki na głowie i specjalne okulary, tzw. gogle, aby ochronić oczy przed słoną morską wodą. Swoje ciało natarł obficie oliwą. Huggard płynie w specjalnej klatce asekuracyjnej, chroniącej go przed rekinami. Już w 5 minut po starcie śmiałek napotkał pierwszego rekina.

Nogi Huggarda zostały związane gumowym sznurem przymocowanym do niewielkiej plastykowej pławy. Płynie on więc jedynie za pomocą ruchów rąk. Przed startem zapowiedział, że przeciętnie na minutę będzie wykonywał około 40 ruchów. Co godzinę Huggard będzie spożywał wysokokaloryczną miksturę przyrządzoną z dziecięcej odżywki, owoce, cukierki i coca-colę.

Zderzenie pociągu z cysterną we Francji

W pobliżu dworca kolejowego w Tarbes (Francja) pociąg osobowy zderzył się 22 bm. na przejeździe z cysterną z benzyną. W wyniku zderzenia nastąpiła eksplozja. Zginęło 5 osób, a ogień zniszczył 4 wagony.

CAF — UPI — telefoto

Matkom w prezencie

Wszystkim matkom w dniu ich święta najgorętsze i najserdeczniejsze życzenia składać będą oczywiście ich pociechy. Efektownym dopełnieniem wszystkich serdecznych słów będzie galowy koncert w Teatrze Wielkim (poniedziałek godz. 18.00). Organizatorami imprezy są: Ogólnopolski i Łódzki Komitety Frontu Jedności Narodu.

W atrakcyjnym koncercie udział wezmą znani i lubiani artyści polskiej estrady. M. in. Halina Kunicka, Teresa Wojtaszek-Kubiak, Urszula Sipińska, Bernard Ładysz, wiele zespołów m. in. „Gawęda", „2+1", orkiestry: Polskiego Radia i Telewizji pod dyrekcją Henryka Debicha i 140-osobowa orkiestra dęta Łódzkiej Chorągwi ZHP. Program rejestruje telewizja.

(rg)

CO DZIEŃ NIESIE

W 144 dniu roku słońce wzeszło o godz. 3.29, zajdzie zaś o 19.37.

Imieniny obchodzą

DZIŚ: Zuzanna, Joanna
JUTRO: Urban, Grzegorz

Dyżurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, możliwe przelotne opady. Temperatura maksymalna plus 15 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z zachodu.

Jutro pogoda i temperatura bez większych zmian. W nocy lokalne przygruntowe przymrozki.

Ciśnienie o godz. 19 — 744,1 mm.

Ważniejsze rocznice

1905 — Ur. M. Szołochow, pisarz radziecki

1810 — Rocznica rewolucji argentyńskiej

Taka sobie myśl

Ludzie, którzy wiele o sobie mówią, sprawiają zawsze wrażenie niedojrzałych.

Uśmiechnij się

Bez podpisu

Korespondencja z Londynu

Afera czy farsa

Czytelnicy zapewne zapomnieli już o tym nazwisku i całej aferze Mam na myśli J. Stonehouse, posła do Izby Gmin, człowieka, który pod koniec ub. roku zaaranżował, jak w kiepskiej powieści kryminalnej, swoją śmierć na plaży w Miami. Przypadkiem odkryła go policja w Australii. Ukrywał się pod fałszywym nazwiskiem posługując się fałszywym paszportem.

Oszczędzaliśmy Czytelnikom szczegółów, którymi od wielu miesięcy bombardowane są redakcje londyńskich gazet i telewizja.

Cała ta afera przybrała jednak nowy obrót. Toczy się przeciwko niemu sprawa sądowa. Poseł stoi bowiem pod 21 zarzutami fałszerstw, oszustw, kradzieży na sumę 167 tys. funtów. Jeśli by nawet w wyniku tej sprawy nie udowodniono mu złodziejstwa, nielegalnego transferu większej ilości gotówki, jedno jest niewątpliwe: cała tajemnicza afera z zaginięciem nocą na plaży, sfałszowaniem paszportu i przerzut pieniędzy służyć miały jednemu celowi — uciec od wierzycieli, własnej żony i dzieci z młodziutką sekretarką. Przypomnijmy, że gdy w grudniu ub. roku jego żona mówiła o nim w telewizji „mój zmarły małżonek" przekonana, że pochłonęły go fale oceanu, on najspokojniej w świecie kontaktował się telefonicznie z kochanką w Londynie. Gdy w parę tygodni później odkryła go policja w Australii, żona natychmiast poleciała do Melbourne, ale była krótko, bowiem za nią zjawiła się kochanka. Stonehouse próbował uzyskać prawo osiedlenia się w Australii — odmówiono mu. Zwrócił się z tą samą prośbą do premiera Szwecji — odmówiono mu. Chciał zamieszkać na Majorce — odmówiono mu. Nikt nie chce kryminalisty.

Tymczasem w Londynie oficjalna komisja Izby Gmin zastanawiała się nad jego przypadkiem i wyobraźcie sobie, że nie znaleziono podstaw, aby pozbawić go mandatu poselskiego. Stonehouse jest nadal członkiem parlamentu, jego mandat wygasłby dopiero z formalnej przyczyny zbyt długiej nieobecności, nieuczestniczenia w pracach Izby. Cóż więc robi Stonehouse? Po prostu przesyła z Melbourne interpelacje zupełnie w drugorzędnej sprawie i w ten sposób jest znów... aktywnym parlamentarzystą. Mało tego, zapowiada swój przyjazd do Wielkiej Brytanii i 11 czerwca ma uczestniczyć w zebraniu lokalnego zarządu swej partii, który chciał tego dnia mianować kandydata na jego miejsce. Stonehouse w swoim liście zapewnia działaczy partyjnych, że na zebraniu wszystko wyjaśni, że właśnie skończył pisać książkę o sobie i że tam zawarta będzie odpowiedź na wszystkie wątpliwości.

Sami Anglicy są już znudzeni tą komedią i zaskoczeni, że przepisy parlamentarne i całe prawo tego kraju można tak interpretować, że wcale nie jest pewne czy fałszerz zostanie w ogóle pociągnięty do odpowiedzialności.

A. BRONIARSKI

Warszawa, Łódź i Kraków

(Dokończenie ze str. 1)

nauki i kultury. Stolica aktywnie oddziaływuje na kształtowanie socjalistycznego modelu kraju w dziedzinie społecznej, kulturalnej i gospodarczej.

Projektowane **województwo miejskie Łódź** już od dawna stanowiło stosunkowo zwartą jednostkę społeczno-gospodarczą. Zamierzona nowa struktra administracyjna — pisze łódzki korespondent PAP red. Irena Beckowa — stworzy podstawy prawne do dalszego kompleksowego planowania i harmonijnego rozwoju aglomeracji łódzkiej.

Podstawową funkcją całego regionu był i pozostanie przemysł, który występuje nie tylko w samej Łodzi, lecz też w Pabianicach, Zgierzu, Aleksandrowie, Konstantynowie. W nowym układzie powstaną warunki odpowiedniego ukierunkowania rozwoju strefy żywieniowej — szerszego przestawienia upraw na warzywnictwo, ogrodnictwo, sadownictwo, a także rozwoju przetwórstwa i przemysłu rolno-spożywczego.

W Łodzi, która jest miastem o największym zagęszczeniu ludności, sprawą szczególnie istotną jest powstająca możliwość bardziej racjonalnego wykorzystania szerszych terenów pod budownictwo mieszkaniowe, komunalne, przemysłowo-magazynowe, a także obiekty rekreacyjno-wypoczynkowe. W granicach projektowanego województwa ma się znaleźć wiele miejscowości o walorach klimatycznych i letniskowych. Ich lepsze wyposażenie, a także przybliżenie przez dogodniejszą komunikację — będzie dla ludności całego regionu sprawą bardzo istotną.

W nowej strukturze administracyjnej można będzie poprawić sieć różnego rodzaju usług. Jeszcze większego znaczenia nabierze przebudowywane i modernizowane centrum handlowo-usługowe Łodzi, które będzie mogło służyć ponad milionowej aglomeracji. Olbrzymie przedsięwzięcie — budowa grupowej oczyszczalni ścieków dla Łodzi, Zgierza, Aleksandrowa, Konstantynowa i Pabianic, skoncentrowane w granicach jednego organizmu gospodarczego, będzie łatwiejsze do wykonania. Dzięki reformie powstaną też warunki dla lepszego rozwiązania układu komunikacyjnego: związanie terenów podmiejskich z Łodzią ułatwi tysiącom ludzi dojazd do pracy.

Dla **Krakowa** — projekt nowego podziału terytorialnego jest wielką szansą przyspieszenia realizacji nowoczesnej wielkiej aglomeracji miejskiej. Z punktu widzenia ekonomicznego, gospodarczego i liczebności mieszkańców, Kraków spełnia warunki powstania takiej aglomeracji.

Wielka aglomeracja miejska Krakowa przekroczy i mln mieszkańców, a w jej skład wejdzie 10 miast, które w przyszłości staną się nowoczesnymi ośrodkami — satelitami Krakowa, połączonymi z nim szybką komunikacją. Kraków zyska także samowystarczalne zielone zaplecze o podwójnym znaczeniu — gospodarki żywnościowej i terenów wypoczynkowych.

Delegacja SED z wizytą w KŁ PZPR

W dniu wczorajszym I sekretarz KŁ PZPR, przewodniczący Rady Narodowej m. Łodzi Bolesław Koperski przyjął delegację Komitetu Okręgowego SED z Karl-Marx-Stadt na czele z Joachimem Ollertem — kierownikiem Wydziału Przemysłu.

I sekretarz KŁ PZPR zapoznał gości z NRD z najważniejszymi zagadnieniami rozwoju i modernizacji naszego miasta.

W czasie pobytu delegacja zwiedziła niektóre dzielnice Łodzi oraz kilka zakładów i instytutów naukowo-badawczych.

Wczoraj przybył pierwszy „łódzki" wagon sypialny!

Wczoraj z Krakowa przybył do Łodzi pierwszy w dziejach naszego miasta wagon sypialny pozostający w lokalnej dyspozycji. Jak wspominają starsi, także przed wojną nie było w Łodzi bazy wagonów sypialnych. Wagon ten, produkcji krajowej, włączony zostanie do składu pociągu odjeżdżającego 1 czerwca z Łodzi Fabrycznej do Zakopanego o godz. 18.50. Pociąg ów wraca do Łodzi po upływie doby o godz. 9.43. Dziś spodziewane jest dotarcie do naszego miasta dalszych trzech wagonów sypialnych. Wszystkie one obsłużą w/w linię oraz trasę Łódź-Kaliska — Jelenia Góra (odjazd z Łodzi o godz. 20.14 i przyjazd do naszego miasta następnej doby o godz. 4.31).

Jak już informowaliśmy, od 14 czerwca br. w składzie nowo uruchomionego pociągu relacji Łódź-Kaliska — Kołobrzeg, kursować będzie także wagon sypialny. Natomiast już od 1 czerwca w składzie tego pociągu znajdować się będzie wagon-bar.

Wagony sypialne, o których mowa, zawierają 15 miejsc klasy II i 10 miejsc klasy I. Życzymy przyjemnej wreszcie podróży.

J. P

Uchwała Prezydium OK FJN

23 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Przedmiotem obrad były problemy wynikające z uchwały XVII Plenum KC PZPR i projektu dwustopniowej organizacji organów władzy i administracji w terenie oraz nowego podziału administracyjnego.

Prezydium OK FJN wyraziło pełne poparcie wszystkich sił skupionych we Froncie Jedności Narodu dla założeń i celów reformy organów terenowych władzy oraz koncepcji jej praktycznego urzeczywistnienia.

Podkreślano jednomyślnie gotowość aktywnego uczestnictwa w pracach związanych z realizacją reformy wszystkich organizacji tworzących FJN.

Prezydium OK FJN przyjęło uchwałę, w której stwierdza m. in.: Prezydium OK FJN wyraża przeświadczenie, że wszyscy obywatele zespoleni we Froncie Jedności Narodu udzielą czynnego poparcia programowi dalszego doskonalenia organów władzy i administracji terenowej.

Prezydium OK FJN zwraca się do wszystkich komitetów Frontu Jedności Narodu o podjęcie działań na rzecz realizacji założeń reformy zgodnie z celami, jakie zostały nakreślone.

Prezydium jest przekonane, że terenowe Komitety Frontu Jedności Narodu rozwiną powszechną działalność obywatelską, szczególnie w gminach i miastach dla ich szybkiego rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

Nauce polskiej przypada rola szczególna

(Dokończenie ze str. 1)

ka największych osiągnięć w dziedzinie nauki. **Jej rola jest obecnie szczególnie doniosła. Znajdujemy się bowiem przy końcu okresu nakreślonego przez VI Zjazd Partii, w przededniu formułowania tez na VII Zjazd. Polska nie obejdzie się bez jeszcze bardziej intensywnego udziału nauki.**

W imieniu Biura Politycznego KC oraz I sekretarza Edwarda Gierka pozdrowił uczonych łódzkich Jan Szydlak. Sekretarz KC scharakteryzował miniony 30-lecie, jako przejście od Łodzi „Ziemi obiecanej" do miasta socjalistycznego. Jeżeli zmiany obserwowane w tym mieście są ogromne, to wynika to z charakterystycznego dla Łodzi sojuszu świata pracy z nauką. Przed 30 laty byliśmy bez inteligencji, która wróg w znacznej części wytępił. Ci z ludzi nauki, którzy przetrwali, potrafili wychować następców i dlatego zrobiliśmy tak dużo. Zadania każdego następnego okresu są coraz poważniejsze, ale tak jak wtedy potrafiliśmy tworzyć niemal z niczego, obecnie potrafimy zrealizować większe i trudniejsze zadania, mając za sobą minione dokonania. Tworzymy nie tylko dobra materialne zależy nam także na wysokim rozwoju duchowym. **A nasz optymizm co do przyszłych osiągnięć wynika z faktu, że dopracowaliśmy się integracji społeczeństwa, w ramach której wszystkie siły twórcze narodu znajdują zastosowanie.** J. Szydlak zakończył przemówienie, wyrażając przekonanie, że społeczeństwo łódzkie ze swoją nauką na czele da przykład ofiarnej służby Polsce.

Nastąpił akt dekoracji zasłużonych ludzi nauki oraz pracowników wyższych uczelni odznaczeniami państwowymi. **Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został prof. dr. Władysław Pełczewski. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski: doc. dr. h. S. Banasiak, doc. dr. Z. Batorowicz, H. Dyakowska, dr. H. Klukowicz, mgr. L. Macher, doc. dr. W. Michowicz, mgr I. Płonka, doc. dr. Z. Pomykalski, prof. dr. Z. Szałkowski, M. Zapolska. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: H. Arendarski, doc. dr. h. R. Jajte, inż. W. Jędrzejewski, doc. dr. J. Kulesza, E. Kulpa, dr. M. Lisiecki, doc. dr. M. Łukowiak, A. Olizorowicz, prof. dr. Z. Orzechowski, doc. dr. S. Penczek, dr. K. Psarski, dr. R. Ratajczyk, doc. dr. h. A. Rembieliński, doc. dr. W. Reimschüssel, S. Siemieniuk, J. Szymańska, S. Szymański, mgr inż. J. Tomczak, dr. J. Wnuk. Medal 30-lecia przyznano prof. dr. M. Kryszewskiemu. Aktu dekoracji dokonał Jan Szydlak.**

Zamknęły uroczystość dźwięki „Międzynarodówki".

J. U.

Poselskie spotkanie na Bałutach

(Dokończenie ze str. 1)

jonych na szeroką skalę przedsięwzięć modernizacyjnych, dzięki którym potencjał polskiego przemysłu tylko w bieżącej 5-latce odnowiony został w 40 proc. Najważniejszym zadaniem jest teraz, jak najlepsze wykorzystanie tego potencjału poprzez poprawę organizacji pracy i jakości wyrobów oraz zwiększenie efektywności gospodarowania.

Wiele uwagi poświęcił sekretarz KC PZPR reformie administracji. Omówił on m. in. korzyści, wynikające z kolejnego, trzeciego już etapu reformy. J. Szydlak odpowiedział również na pytania dotyczące handlu zagranicznego, równowagi rynkowej, nowych zasad zarządzania w przedsiębiorstwach, polityki cen i rozwoju budownictwa mieszkaniowego. (ik)

Z prac Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 1)

szanie rozmiarów inwestycji ponad poziom ustalony przez rząd.

Prezydium Rządu przeanalizowało wstępnie sprawy związane z gospodarką wodną i koncepcjami jej rozwoju w następnych latach.

Zatwierdzono założenia rządowego programu na pięciolecie 1976—1980, którego celem jest stworzenie podstaw naukowych, technicznych i organizacyjnych umożliwiających systemowe gospodarowanie wodą w skali ogólnokrajowej.

W kolejnym punkcie obrad rozpatrzono i akceptowano program oszczędnej gospodarki papierem, tekturą i przetworami papierniczymi do 1980 roku.

Prezydium Rządu omówiło sprawy związane z rozwojem produkcji ciężkich maszyn i urządzeń w przyszłym 5-leciu, a w ogólnym zarysie — do roku 1990. Chodzi głównie o te maszyny, kompletne urządzenia oraz tzw. fabryki pod klucz, których eksport w nadchodzących latach rokuje powodzenie i byłby szczególnie korzystny. Dla zaspokojenia rosnących potrzeb gospodarki i zwiększających się zadań eksportowych w dziedzinie maszyn elektrycznych, Prezydium Rządu akceptowało program rozwoju zakładów wytwórczych maszyn elektrycznych we Wrocławiu i Żychlinie. Ich produkcja odgrywa istotną rolę w górnictwie, energetyce, hutnictwie i chemii, a także w przemyśle okrętowym i taboru kolejowego.

Z kolei Prezydium Rządu rozpatrzyło kierunki rozwoju kinematografii w latach 1976—80.

Na posiedzeniu dokonano oceny przebiegu wypłat zakładowego funduszu nagród za 1974 r. Funduszem tym objętych było 7,5 mln zatrudnionych, przy czym w zeszłym roku 500 tys. otrzymało te uprawnienia po raz pierwszy. Średnia wysokość nagrody indywidualnej była o 10,7 proc. wyższa niż w roku 1973.

Prezydium Rządu podjęło decyzję mającą na celu prawidłową realizację wytyczonego wieloletniego programu wymiany łatwozapalnych pokryć dachowych w budynkach na obszarach wiejskich. Ustalono w tej mierze zadania dla zainteresowanych resortów oraz urzędów wojewódzkich.

W celu zapewnienia niezbędnych warunków dla właściwej organizacji i przebiegu „Harcerskiej operacji Bieszczady 40", Prezydium Rządu — przy udziale przedstawicieli Głównej Kwatery ZHP — zatwierdziło długofalowy program tej operacji oraz zobowiązało zainteresowane resorty i ogniwa administracji terenowej do ścisłego współdziałania i udzielania odpowiedniej pomocy ZHP przy urzeczywistnieniu tej cennej inicjatywy o wysokich walorach wychowawczych.

Pierwszy polski ambasador na Jamajce złożył listy uwierzytelniające

W dniach 14—22 maja przebywał na Jamajce nowo mianowany ambasador PRL w tym kraju, Marian Renke, który złożył listy uwierzytelniające na ręce gubernatora generalnego Jamajki, Florizel Glasspole.

Ambasador został również przyjęty przez premiera i ministra spraw zagranicznych Michaela Manleya oraz przez inne osobistości Jamajki. W rozmowach poruszano sprawy związane z rozwojem stosunków polsko-jamajskich.

PODPISANIE DOKUMENTÓW polsko-austriackich

Wczoraj w Belwederze zakończyły się polsko-austriackie rozmowy plenarne.

Bezpośrednio po ich zakończeniu odbyła się uroczystość podpisania dokumentów.

W obecności przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego i prezydenta Austrii Rudolfa Kirchschlaegera — ministrowie spraw zagranicznych obu krajów Stefan Olszowski i Erich Bielka dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania oraz konwencji konsularnej.

Jednocześnie minister zdrowia i opieki społecznej Marian Śliwiński i min. Erich Bielka podpisali polsko-austriacką umowę o współpracy w dziedzinie ochrony zdrowia.

24 godziny

LIZBONA. — W piątek po południu zebrała się w Lizbonie komisja polityczna Najwyższej Rady Rewolucyjnej pod przewodnictwem prezydenta da Costy Gomesa. W posiedzeniu biorą udział przywódcy partii socjalistycznej i komunistycznej, Mario Soares i Alvaro Cunhal.

ANKARA. — W czasie spotkania w piątek z przywódcą tureckiej opozycji, Bulentem Ecevitem, sekretarz stanu USA, Henry Kissinger wyraził nadzieję, że Turcja podejmie poważne kroki w kierunku osiągnięcia rozwiązania kryzysu cypryjskiego.

ATENY. — Policja ateńska aresztowała w piątek rano generałów w stanie spoczynku: Odysseusa Angelisa, Grigoriosa Spandidakisa, Aleksandrosa Papapetrou oraz 21 wyższych oficerów rezerwy i osobistości byłego reżimu dyktatorskiego, oskarżonych 22 bm. przez greckie organy sprawiedliwości o zdradę stanu i bunt.

BELGRAD. — Jugosławia i Portugalia zawarły porozumienie znoszące wizy. Wchodzi ono w życie 22 lipca 1975 r. Zgodnie z porozumieniem obywatele państw — sygnatariuszy umowy — mają prawo przebywać na terytorium drugiego kraju przez 90 dni legitymując się tylko ważnymi paszportami.

Hahn wreszcie za kratkami

Ludwig Hahn — były szef policji i służby bezpieczeństwa SD w Warszawie w okresie okupacji hitlerowskiej, po zatwierdzeniu przez sąd najwyższej instancji wyroku skazującego go na 12 lat więzienia, znalazł się wreszcie za kratkami. Lekarze uznali, że stan zdrowia pozwala mu na odbywanie kary więzienia.

Z więzienia Ludwig Hahn doprowadzany jest dwa razy w tygodniu na salę rozpraw w Hamburgu, gdzie od października toczy się drugi jego proces. Hahn odpowiadał poprzednio z wolnej stopy. W obecnym procesie oskarżony jest o deportację ludności z getta warszawskiego do obozów koncentracyjnych w latach 1942—1943.

KRONIKA wypadków

● Godz. 5.45, skrzyżowanie ulic Pawiej i Drewnowskiej. Nie uszanował pierwszeństwa przejazdu kierowca „Stara" IT 6838 i spowodował zderzenie z motocyklem MZ 1793 IC. Motocyklista doznał urazu czaszki, wstrząśnienia mózgu, otwartego złamania lewego podudzia i przebywa w Szpitalu im. Barlickiego.

● Godz. 7, ul. Milionowa 26. Na skrzyżowaniu zajechania drogi, samochód m-ki „Opel" 8137 IO spowodował zderzenie z motocyklem „Gazela", którego kierowca doznał obrażeń ciała.

● Godz. 10.25, skrzyżowanie ulic Narutowicza i Kopcińskiego. Kierowca „Warszawy" IR 9216 nie ustąpił pierwszeństwa i spowodował zderzenie z „Warszawą". Ofiar w ludziach nie było, straty ok. 8 tys. złotych.

● Godz. 11.30, skrzyżowanie ulic Składowej i Sterlinga. Kierowca „Stara" GN 1090 nie ustąpił pierwszeństwa i zderzył się z „Wartburgiem". Straty ok. 4 tys. zł.

● Godz. 14.30, skrzyżowanie ulic Rzgowskiej i Zarzewskiej. Otwierając drzwi od kabiny kierowca „Stara" 5084 IB potrącił przechodzącą jezdnię 75-letnią Marię F., która doznała lekkich obrażeń.

● Godz. 15.55, skrzyżowanie ulic Północnej i Wierzbowej. Nie ustąpił pierwszeństwa kierowca „VW" 6374 WL i spowodował zderzenie z „Fiatem". Pasażerka „VW" doznała lekkich obrażeń głowy. (m)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

28-29 bm. w Helenowie
Wielka Nagroda Polski

W przyszłym tygodniu sympatycy kolarstwa w naszym mieście będą emocjonować się kolejną wielką imprezą, do jakich zaliczyć trzeba Wyścig o Wielką Nagrodę Polski w obsadzie międzynarodowej. Zawody odbędą się na torze helenowskim, 28—29 maja br. Początek o godz. 17

Do imprezy udział zgłosili reprezentanci z 11 krajów. Węgry — 3, Dania — 1, Jugosławia — 1, NRD — 6, Bułgaria — 3, Włochy — 4, Francja — 1, CSRS, ZSRR i reprezentacja Tbilisi po 8 oraz Polska — 12. Tak więc na helenowskim torze startować będzie 35 kolarzy, a wśród nich czołowi zawodnicy mający na swym koncie wiele sukcesów odniesionych na torach całego świata. Łódzka impreza stanowić będzie jeden z nielicznych sprawdzianów formy przed mistrzostwami świata.

28 bm. odbędzie się finał wyścigu na 1 km z udziałem Kierzkowskiego i jego najgroźniejszych rywali zagranicznych oraz eliminacje na 200 m i wyścig długodystansowy.

Drugiego dnia zawodów o Wielką Nagrodę Polski odbędzie się finał wyścigu sprinterów na 200 i 400 m.

Po emocjach w Helenowie (o których jeszcze będziemy pisać) 31 maja w Łasku rozegrane zostaną mistrzostwa szosowe Polski parami. **Początek o godz. 15.**

Następnego dnia (1 czerwca br.) na pięknej trasie prowadzącej m. in. ulicami Sporną i Inflancką rozegrany zostanie XXX Jubileuszowy Wyścig Kolarski „Dziennika Łódzkiego" i WKS Orzeł. Impreza ta w tym roku odbędzie się w konkurencji międzynarodowej. Zapewniony jest udział kolarzy z całej Polski na czele z uczestnikami Wyścigu Pokoju i zawodnikami z Gruzji. Przypomnijmy, że w ub. roku zwyciężył najlepszy kolarz „etapu prawdy" w tegorocznym WP — **T. Mytnik.**

W niedzielę w Zduńskiej Woli odbędzie się ogólnopolskie kryterium uliczne, a 15 czerwca w Helenowie finiszować będą uczestnicy tradycyjnego wyścigu o puchar redakcji „Głosu Pracy" na trasie Warszawa — Łódź. (n)

Jairzinho zawieszony na rok

Wiele kłopotów ma ze swoimi brazylijskimi gwiazdami Jairzinho i Paulo Cesarem francuski klub piłkarski Olimpique Marsylia. Podczas ćwierćfinałowego meczu Pucharu Francji z Saint Germain w Paryżu, Jairzinho zaatakował sędziego bocznego, a Cesar obraził arbitra głównego. Komisja dyscyplinarna Francuskiej Federacji Piłkarskiej ostro zareagowała na te wybryki. Jairzinho został zawieszony na rok, jego rodak otrzymał zakaz gry w 4 meczach.

Przed meczem z Szombierkami

Spotkania z reprezentacją NRD (i to na trzech frontach) sprawiły, że w najbliższą sobotę i niedzielę pierwszoligowe boiska świecić będą pustkami. Ekstraklasa rozegrała mistrzowską kolejkę w minioną środę.

Dzięki wywalczeniu remisu w Świnoujściu z Pogonią (1:1), piłkarze ŁKS pozostali na 10 miejscu w tabeli, na które awansowali po zwycięskim pojedynku z Legią. Dziesiąta lokata to już jest coś. Ale nadal trzeba dążyć do tego, aby w kolejnych spotkaniach zdobyć punkty, które ocalać się mogą przysłowiowym językiem u wagi na finiszu rozgrywek mistrzowskich.

Półtoratygodniowa przerwę do kolejnego meczu mistrzowskiego z bytomskimi Szombierkami (mecz rozegrany będzie w sobotę 31 bm. w Łodzi, początek o godz. 18) piłkarze ŁKS spędzą na normalnych zajęciach treningowych. W piątkowym treningu, który prowadził **H. Sass** (trener G. Polakow był nieobecny) uczestniczyło 10 zawodników z pierwszoligowej drużyny. Nieobecni byli powołani do kadry Polski: **Tomaszewski, Bulzacki, Ostalczyk** (przebywają we Wrocławiu na krótkim zgrupowaniu polskiej reprezentacji przed spotkaniami z NRD). Z powodu kontuzji nie brali udziału w zajęciach wczorajszych Jałocha (noga w gipsie) oraz Mszyca, Lubański.

W przyszłym tygodniu planujemy już treningi z pełnym obciążeniem. Chcemy bowiem jak najlepiej przygotować zespół do sobotniego meczu z Szombierkami — powiedział na zakończenie — **H. Sass.** (w)

Kalendarzyk KIBICA

SOBOTA

PIŁKA NOŻNA: Klasa międzypowiatowa Widzew I — Energetyk, godz. 17.

PIŁKA KOSZYKOWA: Ogólnopolski turniej juniorek o puchar ZG KFiT „Ogniwo", sala Resursy przy ul. Letniej, Ślęza (Wrocław) — Polonia (Przemyśl), (godz. 10), Resursa (Ł) — Ogniwo (Szczecin) — godz. 12, godz. 15 uroczyste otwarcie turnieju, Ślęza — Ogniwo (godz. 16), Resursa — Polonia (godz. 17.30).

KAJAKARSTWO: Indywidualne mistrzostwa okręgu, w Tomaszowie Maz., od godz. 10.

STRZELANIE: Drużynowe mistrzostwa Łodzi w broni kulowej (II runda), od godz. 14, na stadionach Orła, Społem i WAM.

TENIS STOŁOWY: Start (Pabianice) — Polonia (Chodzież), w Pabianicach, ul. Nowotki, godz. 17.

NIEDZIELA

PIŁKA NOŻNA: Klasa wojewódzka Włókniarz (Ł) — Motor (Praszka), ŁKS II — Orzeł (Ł), o godz. 11, klasa międzypowiatowa Start II — Górnik (Łęczyca), godz. 11.15 Włókniarz II — Warta (Sieradz) godz. 17. Klasa juniorów ChKS — Łodzianka, godz. 9, Tęcza — ŁKS, godz. 11, Elta — Mazovia, godz. 17.

LEKKA ATLETYKA: Spartakiada powiatowa w Konstantynowie, od godz. 15.

PIŁKA KOSZYKOWA: Dokończenie turnieju o puchar „Ogniwa", hala przy ul. Letniej, Ogniwo — Polonia (godz. 10), Resursa — Ślęza (godz. 11.30).

STRZELANIE: D. c. drużynowych mistrzostw Łodzi w broni kulowej, strzelnice Społem, Orła i WAM, od godz. 9.

KAJAKARSTWO: Dokończenie mistrzostw okręgu, w Tomaszowie, od godz. 10.

SZERMIERKA: Pierwszy krok (floret chłopców), sala przy al. Unii, od godz. 10.

TENIS STOŁOWY: Start — Polonia (Chodzież), w Pabianicach, od godz. 10.

Chuligan ukarany

Mecz o mistrzostwo I ligi między szczecińską Pogonią i ŁKS rozegrany w Świnoujściu, toczył się w sportowej atmosferze. Jedynie na początku drugiej połowy spotkania z trybun rzucona została na boisko butelka. Przy pomocy publiczności milicjanci zatrzymali sprawcę. Okazał się nim 26-letni Wiesław Mirkiewicz, zam. w Szczecinie.

Kolegium do spraw wykroczeń ukarało go grzywną w wysokości 5 tys. złotych.

Uroczyste zakończenie XXVIII Wyścigu Pokoju

W salach hotelu „Europejskiego" w Warszawie odbyło się wczoraj uroczyste wręczenie nagród z okazji zakończenia XXVIII Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland", i „Rudeho Prava".

Na uroczystość przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR Władysław Kruczek i członek Sekretariatu KC PZPR Zdzisław Żandarowski.

Triumfatorom tegorocznej imprezy oraz wszystkim jej uczestnikom i organizatorom pogratulował przewodniczący GKKFiT Bolesław Kapitan.

Gorące brawa towarzyszyły dekoracji czołowej trójki tegorocznego wyścigu — zwycięzcy Ryszarda Szurkowskiego, zdobywcy drugiego miejsca Hansa Joachima Hartnicka i Avo Pikkuusa oraz trzech najlepszych zespołów — ZSRR, NRD i CSRS.

Dla najlepszej drużyny na terenie Polski, nagrodę przewodniczącego Rady Państwa, otrzymała reprezentacja naszego kraju, a nagrodę prezesa Rady Ministrów dla najlepszego kolarza na polskich etapach — Tadeusz Mytnik.

Triumfator tegorocznego wyścigu — Ryszard Szurkowski otrzymał nagrodę honorową Światowej Rady Pokoju.

Nagrodę Międzynarodowego Komitetu Organizacyjnego Wyścigu Pokoju — „Fajr play" przyznano zespołom Hiszpanii i Czechosłowacji.

L. Borkowski w reprezentacji na bokserskie ME

W piątek, 23 bm. ustalona została następująca reprezentacja Polski na bokserskie mistrzostwa Europy w Katowicach (w kolejności wag): Henryk Średnicki, Mieczysław Massier, Lech Borkowski, Roman Gottfryd, Ryszard Tomczyk, Kazimierz Szczerba, Jerzy Rybicki, Wiesław Rudkowski, Jacek Kucharczyk, Janusz Gortat, Andrzej Biegalski.

Tego dnia odbyły się ostatnie walki sparringowe. W niektórych wagach nominacje były znane już wcześniej, w innych o powołaniu do reprezentacji zadecydowały bezpośrednie walki.

W wadze koguciej np. Lech Borkowski wypunktował zdecydowanie Ryszarda Jagielskiego.

Bulzacki i Ostalczyk w kadrze młodzieżowej

W przyszłym tygodniu czeka naszych piłkarzy szeroka konfrontacja z drużynami NRD. W środę 28 bm. w Halle zmierzą się pierwsze reprezentacje obu krajów, a w Radomiu walczyć będą zespoły do lat 21. We wtorek, 27 bm. w Klementz k/Drezna spotkają się drużyny do lat 23.

W piątek zebrali się we Wrocławiu wybrańcy trenera Kazimierza Górskiego, a także ich młodsi koledzy z reprezentacji do lat 23. W skład kadry młodzieżowej na mecz w Klementz wchodzą: bramkarze — A. Fischer (Górnik) i A. Sikorski (Gwardia), obrońcy — A. Demko (Zagłębie), F. Bochentyn (Arka), R. Per (Stal), **M. Bulzacki (ŁKS)**, Z. Płaszewski (Hutnik) i A. Krupa (Polonia), rozgrywający i napastnicy — A. Garlej, Z. Kapka, K. Kmiecik i M. Kusto (wszyscy Wisła), L. Wolski (Pogoń), **G. Ostalczyk (ŁKS)**, W. Karaś (Stal) i R. Ogaza (Szombierki).

Komunikat Totka

W zakładach Małego Lotka z dnia 21.5. 1975 r. stwierdzono:

68.169 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 71 zł, 68.169 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 1.475 zł, 9 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 215.168 zł, zostają one podwyższone o 111.111 zł, wynikające z podziału dodatkowego miliona złotych, przeznaczonego na specjalne nagrody i wynoszą łącznie po 326.279 zł.

Na wylosowaną premiowaną końcówkę banderoli na w/w zakłady dotychczas stwierdzono: sześciocyfrowej nr 405226 — nie stwierdzono, pięciocyfrową nr 05226 — 9 kuponów — nagrody: telewizory do odbioru programu w kolorze lub 20.000 zł, czterocyfrową nr 5226 — 112 kuponów — nagrody: radioodbiorniki lub 2.000 zł, trzycyfrową nr 226 — 1.043 kupony — nagrody: po 200 zł.

AD MULTOS ANNOS

(Od redakcji. Niedyspozycja prof. dr T Kotarbińskiego uniemożliwiła nam bezpośredni z Nim kontakt. Życząc Wielkiemu Uczonemu rychłego powrotu do zdrowia, pozwalamy sobie przypomnieć Jego opinię o roli Łodzi tuż po wojnie, zawartą we wstępie do pracy zbiorowej „Łódź w latach 1945—1960")

Pierwszy rektor UŁ prof. dr T. Kotarbiński

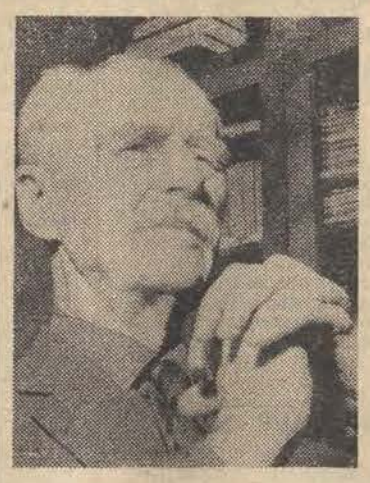

„...Przypomni sobie owe czasy bezpośrednio powojenne, kiedy to Łódź, ledwie ochłonąwszy od ludobójczej udręki i nie przestając uprawiać zwykłych swoich form aktywności — dokładała starań, by warszawianom i całemu krajowi przez dobry dziesiątek lat zastępować Warszawę, goszcząc opiekuńczo w swych murach jej instytucje: przedsiębiorstwa, zakłady, uczelnie, redakcje, teatry, a przede wszystkim — ludzi, którzy w sercach swoich zachowają o tych latach wielkiej pomocy pamięć żywą, serdeczną, dozgonną".

Pierwszy rektor PŁ prof. dr Bohdan Stefanowski

Władze municypalne przyjęły mnie z otwartymi ramionami. Ale na początku nie było niczego. Tylko wielu chętnych na studia. Ale powoli wytworzyła się atmosfera sprzyjająca mojemu przedsięwzięciu, a ogarnęła ona nawet szerokie masy robotnicze. Otwierano mi wszystkie zakątki fabryk, bym mógł brać potrzebne mi aparaty, urządzenia, książki. Ta gotowość i przyjazny stosunek robotników nie likwidował wielu istniejących trudności, ale dawał moralną podporę. Udało się zebrać grono wybitnych profesorów, znalazł się pierwszy gmach — szkoła na Żeromskiego i oto nadszedł dzień pierwszej immatrykulacji. Około stu studentów i kilkunastu profesorów. Profesorowie ubrani byli niemal w łachmany, na co zwrócił uwagę ówczesny dyrektor generalny przemysłu włókienniczego, Henryk Golański, zażądał listy nazwisk i wkrótce dostaliśmy talony na pełne ubranie — od skarpetek po kapelusz. W togach wystąpiliśmy dopiero w trzecim roku. Wtedy Łódź była już miastem akademickim, szybko się rozwijającym. Tę szansę wykorzystali moi znakomici następcy i dziś Politechnika należy do najlepiej wyposażonych uczelni tego typu, z unikalnym Wydziałem Włókiennictwa.

Na pożółkłych stronicach historii Łodzi sąsiadują ze sobą relacje o faktach wzniosłych obok — przerażających, snują się lata szare, cajgowe to znów radość prosperity, hossy zakrywa wszystko inne wzorzystością perkali, lśnieniem jedwabi. A spośród tysięcznych faktów składających się na dzieje tego jedynego w swoim rodzaju miasta wyłowiłem fakt jeden, mający moc symbolu. Oto „Dziennik Łódzki" 12 marca 1887 roku podzielił się z czytelnikami następującą wiadomością: **„W środę wszystkie dzieci pracujące w jednej z tutejszych przędzalń przy selfaktorach nie stawiły się do pracy, lecz poszły sobie razem na spacer, ponieważ sprzyjała pogoda. Skutkiem tego odnośny dział fabryki stał przez cały dzień bezczynnie".**

Prof. dr Marian Stefanowski

Pragnę szczególnie podkreślić zdumiewający pęd narodu do szeroko pojętej kultury humanistycznej, do wiedzy, nauki — co w moim przekonaniu stanowi znamię jego wielkości. W biedzie i niedostatku czyniono wszelkie wysiłki do tworzenia rozgałęzionej sieci szkolnictwa, ośrodków akademickich i instytucji naukowych.

Zadania były ogromne. Należało dać krajowi wiele tysięcy młodych lekarzy, farmaceutów, stomatologów. Należało zapewnić rozwój polskiej nauce medycznej, otoczyć opieką zdrowie ludności Łodzi i przyległych województw, ukształtować

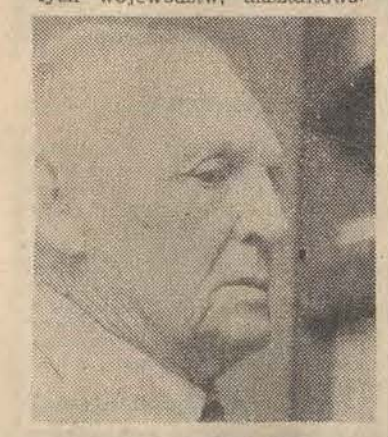

postawę obywatelską społeczną, etyczną i ideową młodzieży do roli i zadań lekarza w państwie socjalistycznym.

Akademia Medyczna odegrała niewątpliwie niemałą rolę w stworzeniu dla młodzieży Łodzi i przyległych obszarów kraju dostępu do medycyny, farmacji, stomatologii, w przysporzeniu społecznej służbie zdrowia wielkiej liczby wykwalifikowanych pracowników, w roztoczeniu opieki nad zdrowiem ludności, podniesieniu poziomu lecznictwa, we wzmorzeniu działalności towarzystw lekarskich, w promowaniu postępu polskiej nauki medycznej i formowaniu żywotnego ośrodka akademickiego w Łodzi.

Prof. dr A. Ukleński

W roku 1945 przeniosłem do Łodzi moją znajomość turbin parowych, nabytą w Stalowej Woli jeszcze przed wojną. Wydział Mechaniczny, którego pierwszym dziekanem był nieodżałowanej pamięci prof. Bolesław Tołłoczko uważano wówczas za największy wydział Politechniki. Zostałem trzecim dziekanem, przejąwszy berło od kol. prof. K. Zembrzuskiego a uważam za powód do dumy, że dziekanowałem cztery i pół roku, obywając się przez trzy i pół roku bez pomocy choćby jednego prodziekana, którego ówczesne ministerstwo „zapomniało" powołać. Byłem podobno nazywany przez studentów „tatusiem" (vide — „Dziennik Łódzki" z 27. VIII. 1974), do którego nie byłem chyba wówczas podobny. Spędziłem na wydziale okrągło 10 lat.

Wydział, który — śmiem twierdzić — jest jednym z lepszych wydziałów mechanicznych w Polsce, wychował licznych adeptów, którzy godnie utrzymują i rozwijają tradycję uczelni.

Ile musiało się zmienić, by dziecko zyskało prawo do dzieciństwa, a później – do studiów. W kronikach miasta odnotowano wysoki poziom lokalnej szkoły w epoce renesansu; kilkunastu chłopców trafiło stąd do Akademii Krakowskiej. Potem – stulecia, w czasie których parafialna szkółka kształtowała umysły mieszczan i próba utworzenia Instytutu Politechnicznego w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Zawsze egoistyczni fabrykanci tym razem potrząsnęli kiesą, oddali ziemię pod gmach przyszłej uczelni, ale niechęć urzędników carskich pogrążyła sprawę, gdy tylko jej załatwienie okazało się realne.

A potem, po pierwszej wojnie były dwie jeszcze przymiarki do nadania temu miastu rangi uniwersyteckiego: stworzono Wyższą Szkołę Nauk Społecznych i Ekonomicznych, a następnie Wolną Wszechnicę. Do obu tych uczelni profesorowie dojeżdżali z Warszawy, żywot miały krótki, piętna na życiu intelektualnym miasta raczej nie zostawiły. A w latach trzydziestych minister Czerwiński powiedział przy okazji otwarcia Biblioteki Narodowej w Warszawie, że w Polsce jest 10 szkół wyższych, a przedstawiciele nauki często pytają go, czy to nie za dużo, bo przecież nie ma kim obsadzać katedr.

Graniczy więc z metafizyką fakt, że w roku 1945 znaleźli się profesorowie i data 24 maja owego roku wejdzie na zawsze do historii łódzkiego środowiska naukowego. Jeżeli w artykule tym znalazły się dzieje wysiłków zmierzających ku stworzeniu szkolnictwa wyższego w Łodzi, to te trzydzieści lat krzepnięcia i rozwoju przyjmijmy jako fakt, który wywołał pewne doniosłe skutki. Z faktem tym chętnie wiążemy słowo — r a n g a. Jej wysokość określają osiągnięcia. Ambitni martwią się, czy zajmujemy w Polsce piątą czy może czwartą pozycję. A przecież w ocenie środowiska chodzi nie tylko o tysiące studentów, o wartość posiadanych aparatów, o metry sześcienne kubatury budynków. Oprócz tych wielkości — ważnych a jednocześnie wymiernych w takich lub innych jednostkach, są inne, które wymykają się kontroli liczb, a leżą u podstaw działalności każdego środowiska naukowego. Jest świat wraz ze swoim ogromem tajemnic i jest nauka, agresywna, dociekliwa nauka nastawiona na wydarcie światu tajemnic i oddanie ich w służbę człowiekowi. A więc miarą wartości środowiska naukowego jest stopień, w jakim uczestniczy ono w wyjaśnianiu świata. Pomijam w tych rocznicowych rozważaniach pożytek płynący z takiej pozycji środowiska naukowego dla kraju — bo to oczywiste.

Jeżeli trzy uczelnie łódzkie występujące dziś w roli jubilatów — Uniwersytet, Akademia Medyczna i Politechnika prowadzą badania zmierzające w bardzo wielu kierunkach, to wyodrębnienie tych podstawowych wydaje mi się możliwe w oparciu o jedno kryterium: zainteresowania jakiego podejmowanym u nas tematom udzielają uczeni innych krajów. Nikt bowiem nie będzie tracił czasu na śledzenie, czym się zajmują epigoni. Współpracuje się z uczonymi prowadzącymi badania oryginalne, słucha się wykładów na tematy odkrywcze.

Zdając sobie sprawę, że przedstawienie pełnego wykazu tak rozumianych osiągnięć łódzkiego środowiska naukowego wymagałoby edycji książkowej, przytoczę niektóre z nich, przy czym faktu przytoczenia lub pominięcia nie należy utożsamiać z dokonywaniem jakiejkolwiek oceny.

Jeśli idzie o

UNIWERSYTET ŁÓDZKI

to w dziedzinie będącej fundamentem dla szeroko rozumianej techniki, mianowicie w matematyce uczeni łódzcy stworzyli m. in. nową metodę efektywnego rozwiązywania równań różniczkowo-funkcyjnych poprzez dobór funkcjonału. Stała się ona inspiracją do szerokich, trwających obecnie prac matematyków zagranicznych nad tzw hipotezą Biberbacha. Zarówno to osiągnięcie, jak i cały szereg innych były przedmiotem wspólnych konferencji i wspólnych publikacji z uczonymi ZSRR, Rumunii, NRD, Jugosławii, Francji, RFN, Anglii, Szwecji, Finlandii, Włoch i USA.

Powszechnie znany jest rozwój nauk biologicznych na świecie, tak wielki, że przedmiotem poważnych dyskusji stała się groźba, jaką mogą nieść dla ludzkości eksperymenty prowadzone w tej dziedzinie. Uczeni łódzcy legitymują się interesującymi wynikami badań prowadzonymi w zakresie mikrobiologii. Pracownicy Instytutu Mikrobiologii nie tylko czynnie uczestniczą w międzynarodowych konferencjach ale zapraszani też są na spotkania z kolegami francuskimi i niemieckimi, gdzie przedstawiają wyniki swoich badań w formie odczytów.

Przekonywający obraz współczesności, a co ważniejsze przyszłości naszego globu dał A. Toffler w swojej cieszącej się niezwykłą poczytnością książce „Szok przyszłości". Jeśli wywody tego amerykańskiego socjologa wziąć poważnie, w żadnej z dziedzin życia społecznego nie obejdziemy się wkrótce bez naukowego prognozowania, a twierdzenie to staje się nieodłączne od intensywnego rozwoju dyscyplin naukowych objętych nazwami ekonometrii i statystyki. W dziedzinie tej Uniwersytet Łódzki zajmuje pozycję widoczną, jako uczelnia, w której powstał pierwszy duży ekonometryczny model gospodarki naszego kraju i której powiązania z uniwersytetami świata są w tej dziedzinie bardzo rozległe. Dość powiedzieć, że łódzcy specjaliści w zakresie ekonometrii i statystyki prowadzą wykłady na uniwersytetach w Bratysławie, Harvard, Pennsylvanii, Yale, Stanford, Chicago, Moskwie, im. Humboldta w NRD, na uczelniach w Bonn, czy Hamburgu. Brak tu jeszcze obszernej listy międzynarodowych imprez, w których naukowcy łódzcy aktywnie uczestniczą.

Podobnie można by scharakteryzować inne instytuty Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego, od czego powstrzymuje mnie obawa, by artykułu mającego oddać należne Dostojnym Almis Matribus nie zamienić w geograficzny wykaz miejscowości, nawet jeśli miejscowości te wiele znaczą na naukowej mapie świata.

Prawem skojarzenia niech mi wolno będzie wymienić tu Instytut Geograficzny. Aby podać szczegóły dotyczące jego międzynarodowych koneksji, trzeba by wodzić palcem po mapie obu półkul, wymieniać międzynarodowe instytucje geograficzne, którym pracownicy łódzkiego Instytutu albo przewodniczyli, albo w ich pracach uczestniczą na prawach stałych członków, trzeba by wymieniać imiona francuskich uczelni, zaszczyconych wykładami naszych profesorów.

Jeżdżą po świecie z wykładami — archeologowie, socjologowie wchodzą do władz międzynarodowych stowarzyszeń, teoretycy nauk o państwie i prawie dzielą się wynikami swoich badań z uczonymi wielu krajów Europy, Ameryki i Afryki.

AKADEMIA MEDYCZNA

jest dzieckiem Uniwersytetu Łódzkiego w tym sensie, że ukształtowała się z Wydziału Lekarskiego, Stomatologicznego i Farmaceutycznego UŁ. Jeżeli większość naukowych dyscyplin uniwersyteckich i politechnicznych można ciasno powiązać z potrzebami kraju czy regionu, to główny nurt badań prowadzonych przez Akademię Medyczną wydaje się być nieodłączny od najbardziej zasadniczego interesu Człowieka — jego zdrowia i życia. Toteż tematy badawcze preferowane przez Komisję Nauki AM nastawione są na rozwiązanie problemów, nad którymi pracują uczeni całego świata. Szczególnie wysoko ocenia się prace prowadzone w dziedzinie patomorfologii nowotworów mózgu. Zainicjowane zostały przez przedwcześnie zmarłego prof. dr Andrzeja Głuszcza, który działał jednocześnie w Rotterdamie i Łodzi. Jego następcy z powodzeniem kontynuują rozpoczęte dzieło.

Zakład Fizjologii oraz Instytut Endokrynologii otrzymały poważne wyniki w badaniach nad tzw. „podwzgórzem". Wydział Farmacji ma na swoim koncie zsyntetyzowanie jednego z czterech oryginalnych polskich leków.

Choroby układu krążenia stanowią jedną z plag współczesności. Udział AM w ich zwalczaniu stanowi działalność, o której społeczeństwo polskie jest chyba najlepiej poinformowane. Tu powstała własna metoda chirurgicznego leczenia niedokrwienia mięśnia serca przez tzw. „arterializację żył wieńcowych". Opracowanie tej metody odbiło się na świecie szerokim echem.

W Klinice Kardio-Chirurgicznej łódzkiej AM wszczepiono k i l k a s e t zastawek serca. Natomiast w Klinice Kardiologicznej uzy-

(Dalszy ciąg na str. 6)

Prof. dr W. Pelczewski

Od pierwszych dni po powołaniu Politechniki Łódzkiej, zaczęła ona szybko rozwijać się i realizować swe zadania naukowe i dydaktyczne. Ogromną rolę odegrały tu wybitne indywidualności: profesora Bohdana Stefanowskiego pierwszego rektora i twórcy Politechniki Łódzkiej oraz rektora profesora Osmana Achmatowicza.

Na Wydziale Elektrycznym trud zorganizowania go, stworzenia podstaw dla dalszego rozwoju i prowadzenie pracy naukowej i dydaktycznej w

pierwszych latach istnienia uczelni, wzięli na siebie nasi starsi koledzy: Stanisław Kończykowski, Eugeniusz Jezierski, Bolesław Konorski, Witold Iwaszkiewicz, Czesław Dąbrowski. Naszym młodym kolegom i następcom życzę, żeby cechował ich ten entuzjazm i poświęcenie w pracy dla uczelni — jakie pamiętamy z okresu jej pierwszych dni.

Prof. dr Leszek K. Pawłowski

Akt z 24 maja 1945 roku miał znaczenie formalne erygowania uczelni. Natomiast zajęcia na Uniwersytecie zaczęły się wcześniej. Ja miałem pierwszy wykład w dniu 23 marca. Gdy się weźmie pod uwagę trudności

lokalowe, brak aparatury naukowej, to tym większe ogarnia zdumienie, że już po roku pracy grono profesorów UŁ zdołało powołać do życia Łódzkie Towarzystwo Naukowe.

Mnie osobiście najbliższe są badania, które przyczyniły się do poznania przyrody ziemi łódzkiej. Pierwsze dni, pierwsze miesiące a nawet pierwsze lata — to okres pionierskiej pracy. Pionierzy torują drogę i giną w zapomnieniu. Tym większa ich radością jest dzieło jakie powstało — Uniwersytet Łódzki z własną kadrą pracowników naukowych, żywą działalnością naukową i dydaktyczną.

Prof. dr J. Dutkiewicz

W ciągu tych 30 lat Uniwersytet Łódzki nie tylko rozrastał się terytorialnie i personalnie. Zmieniała się koncepcja uczelni. Pamiętam żarliwą dyskusję na temat charakteru naszego Uniwersytetu pomiedzy profesorami Kotarbińskim a Chałasińskim. Ale już w roku 1948 główna linia była wytyczona. Pamiętam, że w roku tym na zjeździe historyków polskich we Wrocławiu środowisko łódzkie występowało jako zwarta grupa twardo stojąca na pozycjach materializmu historycznego. Wiąże ten fakt z działalnością prof. Gąsiorowskiej.

Z Łodzią związałem się silnie tu drukowana była moja rozprawa habilitacyjna, tu uzyskałem stopień profesora nadzwyczajnego a następnie zwyczajnego.

Prof. dr S. Zajączkowski

Powiem szczerze, że początkowo mało się tu interesowano wydziałami humanistycznymi. Miastu zależało na politechnice i medycynie. Ale przecież nastały też dobre czasy dla humanistyki. Uważam za osobisty zaszczyt, że dwukrotnie byłem dziekanem wydziału humanistycznego z wyboru.

Zainteresowała mnie ziemia łódzka i poświęciłem się jej badaniom. Owocem tych badań była praca „Studia nad rozwojem ziemi łęczyckiej i sieradzkiej". Zacząłem następnie zbierać materiały do słownika geograficzno-historycznego tych ziem. Niestety choroba mi przeszkodziła i słownik ukazał się ostatecznie w opracowaniu moim i syna pt. „Materiały do słownika geograficznego Ziemi Łęczyckiej i Sieradzkiej do r. 1400". W roku 1959 Wojewódzka Rada Narodowa przyznała mi nagrodę naukową.

Prof. dr Włodzimierz Musiał

Kierunek kardiologiczny, obrany już w r. 1945, wytyczył zakres rozwoju i badań Kliniki.

Zorganizowano pracownię diagnostyki elektro- i kardiograficznej, pracownię badań hemodynamicznych bezpośrednich i pośrednich, pracownię zapisów wewnątrzsercowych i zapisu potencjałów układu przewodzącego serca, a ostatnio zainicjowano prace nad zastawkami ludzkimi dla celów implantacji.

Ten rozwój zaplecza badawczego umożliwił wykonanie szeregu prac z dziedziny diagnostyki, bez których nie do pomyślenia byłby dzisiejszy poziom kardiologii w Polsce, a osiągnięciami naszymi interesują się też zagraniczne ośrodki naukowe.

Istotne osiągnięcia stanowią również: udoskonalenie diagnostyki przedoperacyjnej nabytych wad zastawkowych serca, leczenie operacyjne tych chorych przez prof. Molla. Zorganizowanie stałej opieki nad chorymi z implantowanymi sztucznymi zastawkami zapewniło ośrodkowi łódzkiemu wiodącą pozycję w kraju, a dobre wyniki były przedmiotem referatów na zjazdach krajowych i zagranicznych. Klinika zorganizowała również ośrodek leczenia implantacją rozruszników wielu chorych z całego regionu i zabezpieczyła opieką nad nimi.

WCZASY w Oberhofie

CO MOŻNA ROBIĆ TERAZ, WIOSNĄ W OBERHOF — PERLE ZIMOWYCH UZDROWISK, KIEDY PO ZIMIE POZOSTAŁO JEDYNIE WSPOMNIENIE, A MAJOWE SŁOŃCE STAPIA OSTATNIE PŁATY ŚNIEGU?

No cóż, jak by nie było, jest tu w roku tylko 50 śnieżnych dni i z tym trzeba się pogodzić. Chociaż bywają lata, że „pani zima" sroży się aż do końca kwietnia, a największi nawet miłośnicy śniegu mają go powyżej uszu. Tak było np. w 1965 r gdy pokrywa śniegu miała przeszło pięć i pół metra grubości. Mieszkańcy wydostawali się wtedy z domów przez okna pierwszego piętra.

Osobiście wolę maj, który zazielenił stoki wzgórz Lasu Turyńskiego i wypełnił go balsamiczną wonią świerków i modrzewi. Zaś amatorzy zimowych sportów mogą się entuzjazmować ich namiastką, jako że bez przerwy na sztucznie zamrażanym torze odbywają się treningi młodych saneczkarzy. Sam tor znany jest w sportowym świecie, niewiele bowiem dorównuje mu nowoczesnością konstrukcji i wielkością (1110 m długości, 14 wiraży, 110 metrów różnicy poziomów i 123 km/godz. rekordowa szybkość). Kosztował on ponad 50 mln marek i wraz z trzema skoczniami oraz szkołą dla zawodników i trenerów (szlifowali tu swą formę również Fortuna i Pawlusiak) stanowi centrum szkolenia. Jest to jakby serce Oberhofu — dzięki niemu przecież wyrosły na okolicznych wzgórzach (notabene przy wydatnej pomocy jugosłowiańskich fachowców) nowe pensjonaty, domy handlowe i gastronomiczne oraz ekskluzywne hotele. Skoro o nich mowa, to najokazalszym jest „Panorama" mająca kształt podwójnej skoczni narciarskiej. Jego charakterystyczną sylwetę widoczną z odległości wielu kilometrów uważa się tu za symbol tego wszystkiego co kosztem ćwierci miliarda marek dewizowych uczyniono w ostatnich latach, by z XIX-wiecznego „zajazdu na górze" powstał supernowoczesny kurort.

Rozmiękłą dróżką wspinamy się więc ku „Panoramie". Różnojęzyczny tłumek, jako że obok wczasowiczów niemieckich była także mała grupka Polaków i jeszcze szczuplejsza Rumunów. Ale oto szczyt. Przewodniczka zarządza krótki postój i wzywa do... gimnastyki. Zdyscyplinowani Niemcy jak jeden mąż wymachiwali rękami, wykonywali przysiady i głębokie wdechy. Wśród ćwiczących dostrzegłem swych sąsiadów od stolika w czasie wieczorku „przy ponczu". Ona — zaawansowana w latach kobieta w typie tych co to wyznawały zasadę: „Kirche, Kinder, Küche", on — zażywny jegomość z wydatnym brzuchem na kształt okazałego antalka „pilzner-spezial". Z przejęciem godnym lepszej sprawy skakali żabką, śmiejąc się jak dzieci z nieudanych podskoków.

A propos wieczorku, to odbywał on się w kilka dni po zainstalowaniu się w domu wczasowym. Salę jadalną rozjaśniał blask świec i niebieskiego płomienia, snującego się pod dnem pękatego kociołka. Poncz roznosiły kelnerki w uszatych szklanicach. Na podium w ludowych kamizelkach muzykował męski tercet. Bawiła się cała sala, głośno powtarzając słowa refrenów. Śpiewano bez przerwy — począwszy od turyńskich piosneczek po popularną „Rosamundę". Każdą melodię przegradzał konferansjer stosowną powiastką lub dowcipem. Niemcy zataczali się od śmiechu, bili dłońmi po udach lub uderzali kuflami w stół, wreszcie poderwali się do tanecznego korowodu, który prawie przez godzinę wił się między stolikami.

Atmosfera stawała się coraz swobodniejsza, bo i anegdoty nabierały pikanterii. Oto jedna:

Do sędziego przychodzi kobieta żądając rozwodu.

— Jaki powód? — pyta sędzia — Czy mąż panią bije?

— Nie.

— Może nie oddaje pieniędzy? —

— Nie, skądże znowu. — zaprzecza niewiasta.

— To może panią zaniedbuje?

Chwila zastanowienia.

— Chyba tak. Ostatnie nasze dziecko jest zupełnie do męża niepodobne...

Patrzyłem na rozbawionych Niemców. Jakże inne reakcje i inne niż u nas upodobania. Miałem zresztą jeszcze okazje nieraz obserwować ich „ubawy". Któregoś wieczoru, właściwie nocy wpadliśmy małą paczką na piwo do Oberhofer Loch — gastronomicznego kombinatu z piwiarnią, dyskoteką i kilkoma salami tanecznymi. Oprócz nas na sali siedziało jedynie czterech mężczyzn. „Jodłowali" zawzięcie, akompaniując sobie na gitarze. Zaimprowizowany koncert trwał blisko godzinę. Na koniec wypili jeszcze po piwie i wyszli ukontentowani towarzyskim spotkaniem. Ale dość o zabawach. — Na „śmierć" zapomniałem o „Panoramie". Otóż ten superhotel, w którym doba kosztuje 20—50 marek (dla obcokrajowców podwójnie) ma 950 miejsc noclegowych oraz 850 gastronomicznych w 4 restauracjach, 2 kawiarniach i nocnym barze. Poza tym do dyspozycji wczasowiczów są jeszcze kręgielnie, sale gimnastyczne, kryty basen pływacki, natryski itp.

Bez porównania skromniejszy był nasz „Solidaritet" ukryty w cieniu giganta. Za to też okazji do obserwacji i porównań. Bo mimo wszystko wczasy w NRD różnią się nieco od naszych. Oczywiście wstęp bywa taki sam: opłaty za wycieczki, taksa kuracyjna (zależna od pory roku), przydział pokoju, stolika w jadalni, wyznaczenie godziny posiłku... Za to dzień powszedni określa z precyzją wskazówka zegara. Np. śniadanie. Na brzegu długiego stołu stos talerzy. Bierzesz więc nakrycie i patrzysz na tzw. talerz wzorcowy. Na nim: jedno jajko, kostka masła, plasterek salami, jedna bułka. Teraz idziesz wzdłuż stołu i kolejno z półmisków nabierasz określone wiktuały. Masz jeszcze prawo nabrać dowolną ilość twarożku, marmolady i chleba. Jeśli chcesz dodatkowo porcję masła, musisz położyć na tackę 30 fenigów. A więc samoobsługa. Kelnerki roznoszą tylko mleczną zupę oraz dzbanki z miętą. Podobnie przebiega kolacja z tym, że obok wzorcowych potraw można się raczyć do woli sałatkami, surówkami i przystawkami, których jest do wyboru kilkanaście. W czasie kolacji należy się też zaopatrzyć w kolorowy żeton, na który, zależnie od barwy otrzyma się nazajutrz wątróbkę, pieczeń, omlet lub kurczaka. Raz w tygodniu obiad składa się tylko z zupy. Jadąc na wycieczkę otrzymuje się bon 3-markowy, za który w wyznaczonych restauracjach w całym województwie można otrzymać obiad. Po posiłkach wczasowicz sprząta nakrycia. Do przygotowanych pojemników wrzuca pozostawione resztki, osobno kładzie sztućce, zaś brudne talerze stawia na taśmociągu, który „podaje je" do zlewozmywaków.

Personel „Solidaritet" jest bardzo szczupły. Jak cała gospodarka NRD tak i tutejszy Fundusz Wczasów Pracowniczych, boryka się z trudnościami kadrowymi. Toteż nie zdziwiliśmy się zbytnio, gdy w dniu odjazdu kierownik domu prosił, by wczasowicze zdjęli z poduszek i kołder bieliznę i złożywszy ją w kostkę pozostawili u progu pokojów.

Cóż, potrzeba jest matką wynalazków. Daje ona zresztą znać w wielu dziedzinach. Np. ulice oczyszcza się w Oberhof późnym wieczorem. Specjalne samochody-śmieciarki prowadzą kierowcy, dla których ta praca jest dodatkowym zajęciem. Podobnie zorganizowano szereg innych usług. I dlatego mimo braku ludzi nie odczuwa się na co dzień jakichś większych dolegliwości w handlu czy komunikacji. Dzięki dużej dyscyplinie społecznej nawet tak dezorganizujące nasze życie wolne soboty w handlu (a tam przecież przypadają one co tydzień) przechodzą bezboleśnie.

Bodajże od dwóch numerów „Polityka" zamieszcza listy czytelników pod wspólnym tytułem „Uczmy się choćby od diabła!". Po co sięgać tak daleko? Co nie bądź można by zaczerpnąć od sąsiadów.

Ale, wracając do postawionego na wstępie pytania: co robić na wiosnę w Oberhof, kiedy po śniegu pozostało tylko wspomnienie? Wiadomo. Wczasować!

(Jot.-es)

ROZWÓD! PO BUŁGARSKU

Jeśli pozwolić sobie na nieco lżejsze potraktowanie ciężkiego tematu, to na dobrą sprawę przesłanka do małżeńskich konfliktów kryje się czasem już w obyczaju weselnym.

Oto, co ostatnio na wiejskim weselu obserwowałam. Po parogodzinnych obrzędach tłumny, weselny pochód dotarł wreszcie na miejsce biesiady, którym było podwórze i sad, przylegające do domu młodego. I tu powitała gości „pyskówka", jaką na ganku prowadziły dwie przekomarzające się teściowe:

— No to złociutka, udało ci się wypchnąć dziewczynę i to za kogo? W filmie mógłby grać...

— Nie takie pięknochy, kochana, biorą głupie żony, a tylko twój miał szczęście wziąć nauczycielkę, moją córunię kształconą...

Publiczność, bo 800 lekko licząc gości można śmiało nazwać publicznością — podjudza świekry i śmiechem nagradza co dowcipniejsze riposty. Licytacja jest coraz gorętsza, już tylko brak znanego z naszych bazarów okrzyku: Ludzie ja zwariowałam, takiego chłopaka (dziewczynę) oddać!

Jasne, że nikt nikogo obrazić tu nie chce, przymówki mają podkreślić zalety obu stron, oraz zabawić towarzystwo.

Ale czy słowa motylem puszczone w weselnym domu nie powrócą kiedyś w stadło małżeńskie kamieniem? Gorzkim wyrzutem „mogłem lepiej", lub „co ja nieszczęsna zrobiłam?".

Pod względem ilości rozwodów Bułgaria znajduje się gdzieś pośrodku światowej statystyki. Na początku lat 70-tych na każdy 1000 mieszkańców przypadał jeden z niewielkim ułamkiem rozwód. Jest to miejsce za takimi krajami, jak: USA, ZSRR, Węgry, Czechosłowacja, Szwecja, Anglia, a przed Francją, Belgią, Grecją. Od tego czasu rozwodów stale przybywa. Nie jest to przyrost duży, ale dostateczny, by niepokoić specjalistów. Przekształcenie się dość powszechnego zjawiska w epidemię rozwodów, bywa wszak katastrofalne w zakresie skutków społecznych.

Kto i dlaczego?

Tomy sądowych akt zawierają prawdę następującą: najbardziej podatni do zrzucania małżeńskich pęt są mężczyźni między 25 a 40 rokiem życia i kobiety w wieku 20—25 lat. Znacznie częściej mieszkający w mieście, niż na wsi. Ponad połowa rozpadających się związków to te, w których brak naturalnego spoiwa w postaci dzieci. Jakże trudną do rozstrzygnięcia kwestią, ale przecież nieomal zawsze przez sąd rozstrzyganą, jest to, kto odpowiada za katastrofę. Obiektywne, bo liczbowe dane, są niekorzystne dla strony męskiej. Około 30 proc. rozwodów następuje z winy męża, tylko 8 proc. z winy kobiety. Jeśli wdać się w bardziej szczegółową dysputę z prawnikiem-specjalistą, to usłyszeć można takie na przykład, uzupełniające informacje: coraz częściej o rozwód występuje żona, zwłaszcza ta, która w domu ma drugi, obok zarobkowego etat, i która w tej drugiej pracy nie doświadcza nie tylko pomocy, ale i dobrego słowa ze strony męża. I dalej: dość szczególne zagrożenie dla małżeństw stanowią mężczyźni, którzy wyrośli, jako jedynacy i nagle doznają rozczarowania, że cały domowy światek nie kręci się wokół nich, jak to u mamy i taty bywało.

Powszechność rozwodów jest nieuchronnym produktem burzliwych przemian w życiu społeczno-gospodarczym. Sprzyjają temu zjawiska migracji ze wsi do miast, emancypacja kobiet, zachwianie się niektórych patriarchalnych tendencji w pojmowaniu moralności. Specjaliści mają nadzieję, że stabilizacja tych procesów będzie niosła ze sobą normalizację stosunków w rodzinie. Do spadku rozwodów powinno przyczynić się rozwiązanie takich życiowych problemów, jak: problem mieszkaniowy, sprawa poziomu życia na wsi, zatarcie różnic obyczajowych, ułatwienia w wychowaniu dzieci, ale też, zastrzegają się specjaliści, prognozować w tej intymnej dziedzinie trudniej, niż w jakiejkolwiek innej. I różne są też stanowiska, co do modelu przyszłego małżeństwa. Jedno jest pewne, że mimo wszelkich niekorzystnych zjawisk, społeczeństwo bułgarskie jest coraz bliższe idei małżeństwa nowoczesnego, opartego na swobodnym związku dwojga równych partnerów i na takich autentycznych wartościach, jak: miłość, szacunek, zrozumienie, wzajemna pomoc, dobroć.

Uchylone drzwi

Ustanowiony w 1968 r. Kodeks Rodzinny, otwiera drzwi do naprawienia życiowej pomyłki, nie otwiera ich jednak zbyt szeroko. Socjologowie nie tracą jednak żadnej okazji, aby powiedzieć: nie tylko literą prawa, ale i działalnością prewencyjną musimy bronić rodziny. Rozwinąć szeroką pracę wychowawczą i wyjaśniającą, zwłaszcza wśród młodzieży, angażując do niej psychologów i socjologów, prawników i lekarzy. Powołują się czasem na dobry przykład Polski z jej systemem przedmałżeńskich i małżeńskich konsultacji.

E. POGORZELSKA

Pożegnanie Sahary

Z ostatniego etapu podróży przez Saharę na terenach Nigru „Starem A-29", czyli „Baśką", dzieli się swoimi wrażeniami kierowca wyprawy naukowej Uniwersytetu Łódzkiego do Afryki Równikowej — Krzysztof Markowski.

Kiedy jedziemy do Zinder, pustynny krajobraz Sahary zaczyna się zmieniać. Coraz częściej spotykamy drzewa i krzewy, oraz kępki trawy. Jest to sawanna. Wydawać by się mogło, że teraz przejazd przez Saharę będzie łatwiejszy. Tym bardziej, że na naszej mapie sawannę oznaczono, jako teren mniej uciążliwy. Tymczasem jest całkowicie odwrotnie. Przekonujemy się o tym wkrótce, kiedy „Baśka" wpada raz po raz w głębokie koleiny w sypkim piachu i podskakuje na pofałdowanym w prakę szlaku.

W drodze do Zinder napotykamy wioski murzyńskie. Kilka z nich zwiedziliśmy. Są one dobrze zagospodarowane i ludność żyje tu dostatnio. Obserwujemy, jak z głębokich studni przy pomocy wielbłądów, Murzyni czerpakami wydobywali wodę, polewając nią niewielkie poletka warzyw i pomidorów. Wszędzie byliśmy bardzo gościnnie przyjmowani.

Na samym prawie skraju Sahary w pobliżu Zinder, zrywa się nagle silny wiatr, który wzbija w powietrze olbrzymie tumany piasku. Jest to właściwie mąka czerwonożółta wdzierająca się do szoferki, pomimo szczelnie zamkniętych okien, oraz — co mnie najbardziej niepokoi — do filtru powietrza. Koledzy na „pace" pod plandeką po chwili wyglądają, jak gdyby ktoś ich przetoczył po czerwono-żółtym pyle. Widoczność rzędu 5 metrów. I tak dostaliśmy się w burzę piaskową. Nie trzeba chyba dodawać, że jazda w takich warunkach stawała się wręcz niemożliwa.

Wreszcie docieramy do Zinder. Zaopatrujemy się tu w wodę, paliwo, owoce i pieczywo. Samo miasto sprawia na nas dość przygnębiające wrażenie. Widać tu skutki niedawnej suszy. Na ulicach wielu żebraków i na każdym kroku widać ubóstwo mieszkańców. Dużo bezrobotnych. Szybko opuszczamy Zinder i udajemy się w kierunku wschodnim, gdzie zamierzamy rozbić na dwa tygodnie obóz naukowy. Wprawdzie po wyjeździe z miasta biegnie już droga asfaltowa, ale my musimy zboczyć i jechać dalej szlakiem piaszczystym. Cała pociecha w tym, że dobiega końca licząca prawie 3 tys. km podróż przez Saharę. Jak do tej pory „Baśka" mimo wielu przygód, poradziła sobie z trudnym terenem.

Jakieś 80 km od Zinder, kiedy zbliżaliśmy się do wsi Hamdara na terenie Nigru, jeszcze raz samochód nasz zostaje poddany trudnej próbie. Zdecydowaliśmy bowiem, żeby zboczyć z głównego szlaku około 1000 metrów i dostać się pod zbocze góry, gdzie postanowiliśmy rozbić obóz naukowy. Rzecz jednak w tym, iż te 1000 metrów, to sam piach, a w dodatku teren pnie się pod górę. Znów musieliśmy korzystać z nieocenionych blach pod koła, które przez cały czas były w użyciu. I jakkolwiek byłem już zahartowany jazdą po Saharze, to jednak ten stosunkowo krótki odcinek podjazdu pod zbocze góry kosztował mnie wiele wysiłku i zdenerwowania. Przy pomocy wszystkich uczestników ekspedycji naukowej, którzy zresztą przez całą drogę mieli podzielone zadania w chwili, gdy „Baśka" się zakopywała w piasku, udało się wreszcie dojechać na miejsce naszego dłuższego biwakowania. Teraz można było rozbić obóz i odpocząć po trudach podróży, żegnając się z Saharą.

Opracował: JERZY KRASKOWSKI

Korespondencja ze Szwecji

Oto Lund PERŁA SKANII

Lund powinno oglądać się po raz pierwszy o wiosennym zmierzchu. Na tle granatowego nieba rysują się wtedy sylwetki średniowiecznych bram, dzwonnic i wież obok koron drzew, obsypanych białym kwieciem. Lund najpełniej wtedy właśnie przedstawia się, jako miasto tysiącletniej, a jednak żyjącej historii i zarazem, jako miasto rozmiłowanej w radości i pięknie studenckiej młodzieży.

Bo rangę światową nadała miastu nauka, przede wszystkim zaś założenie uniwersytetu w roku 1666. Ku pełnemu czaru miastu podążać wtedy zaczęli dla zgłębiania tajników wiedzy młodzi ludzie z wielu krajów Europy.

STUDENCI I KONGRESY

Wszystkie praktycznie miasta mają to do siebie, że szczyt ruchu na ulicach odnotowuje się w godzinach rozpoczynania i kończenia pracy w instytucjach i fabrykach. W Lund tłoczno robi się na jezdniach i chodnikach w okresie zajęć na uniwersytecie. 21 000 tutejszych studentów, w tym wielu zagranicznych o żółtym, brunatnym lub czarnym odcieniu cery, pieszo, rowerami i samochodami wędruje do sal wykładowych, do liczącej 1 250 000 tomów biblioteki, do słynnego „Ateneum", które jest miejscem spotkań zarówno naukowych, jak i towarzyskich. Wśród dostojnych murów starych romańskich kościołów, dawnych pałaców królewskich i w rzemieślniczych zaułkach robi się zaraz weselej, ludzie wyglądają ze sklepów, warsztatów i kawiarenek na ulice — w powietrzu krzyżują się wesołe nawoływania i pozdrowienia.

Ci sami pogodni na co dzień studenci, mogą jednak okazać się „młodymi gniewnymi", gdy wypada im opowiedzieć się za sprawą, którą uważają za słuszną. Gdy w pobliżu Lund, w Sturup, zaczęto budować lotnisko kosztem rezerwatu przyrody, studenci wystąpili ostro w obronie środowiska naturalnego. Doszło nawet do okupowania lasu, policjanci i strażacy ścinali drzewa ze studentami, usadowionymi w koronach wśród gałęzi. Młodzi ludzie mało uwagi poświęcali argumentom, że również i uniwersytetowi potrzebne jest nowoczesne lotnisko. Stało się już bowiem zwyczajem, że wiele kongresów naukowych, seminariów, narad i spotkań odbywa się właśnie w Lund. Co roku przybywa tu 10 000 naukowców na takie właśnie sympozja i konferencje, miasto służy im nie tylko miłą atmosferą, ale i salami, zdolnymi pomieścić do 2000 osób równocześnie, wyposażonymi w supernowoczesną technikę konferencyjną.

FABRYKA PAPIEROWYCH PIRAMIDEK

O ile naukowa sława Lund sięga wszystkich części świata, o tyle techniczna karta tego miasta nie jest jeszcze równie znana. A w zakresie przebojów technicznych tutejsze zakłady „Tetra Pak" spowodowały, w niektórych krajach swego rodzaju przewrót. Otóż ideą konstruktorów z Lund stało się stworzenie maszyn, wyrabiających opakowania do płynów spożywczych, przede wszystkim mleka, umożliwiające długie ich przechowywanie, łatwe ustawiania na półkach sklepowych i w lodówkach domowych oraz wygodny transport. Szczytowym osiągnięciem „Tetra Pak" są piramidki z papieru i plastyku, spełniające wyżej wymienione warunki, a do tego łatwe do zniszczenia po użyciu. W wielu już krajach zastąpiły one tradycyjne butelki na mleko, soki i piwo. W samym Lund wyrabia się zarówno owe opakowania, jak też i maszyny do ich wytwarzania, sprzedawane wielu krajom. Wśród światowych odbiorców opakowań, projektowanych przez 175-osobowy zespół z „Tetra Pak" i wykonywanych przez 1200-osobową załogę fabryki znalazł się też Związek Radziecki. W Moskwie zbudowano zakład, zdolny pakować 720 000 litrów mleka dziennie. Na liście zamówień „Tetra Pak" znajduje się też odbiorca maszyn z NRD. Gdy zaś przybyła do „Tetra Pak" grupa dziennikarzy z Polski — na jej powitanie wywieszono flagi narodowe, zarówno szwedzkie, jak i polskie, na konferencji prasowej okazało się wtedy, że dyrekcja zainteresowana jest współpracą z Polską. Owo dążenie do współpracy z krajami socjalistycznymi jest zresztą zjawiskiem typowym dla prawie wszystkich zakładów przemysłowych Szwecji.

KOMU PIECZEŃ Z RENIFERA?

Skania, najbardziej na południe wysunięta prowincja Szwecji, słynie także ze swego rolnictwa, mającego tu najlepsze w całym kraju gleby i warunki. Odbiciem tego jest słynny szwedzki stół, który w Skanii musi być nie tylko obficie zastawiony, ale i elegancko nakryty. Kandelabry, kwiaty, zielone gałązki, śnieżnobiałe obrusy oraz porcelanowe, fajansowe, a nawet srebrne nakrycia wytwarzają nastrój, przy którym świetnie smakuje nawet zwyczajna grochówka. Większość potraw na takim stole stanowią wprawdzie sery, ryby i pieczywo, ale nie brak i rarytasów w postaci węgorzy z pomarańczami i kuchennego przeboju całej Skandynawii — pieczeni z renifera, oczywiście też na słodko.

W okolicach Lund jada się dostojnie i długo, z ceremonialnym serwowaniem wielu potraw. Bywa też, że w restauracjach, stołówkach fabrycznych i domach, przestrzega się zwyczaju podawania w określone dni tygodnia określonych dań, włącznie z żółtą zupą „czwartkową" (gdyż w takiej grochówce podano właśnie w czwartek truciznę królowi Henrykowi XIV). Kto zaś lubi do posiłku „coś mocniejszego", ten może wybrać albo piwo „trzy korony" (wspomnienie po dawnej skandynawskiej wspólnocie), albo też wódkę skańską, dobrą, zwłaszcza pod renifera na słodko.

Komu kiosk

Nie jest to może ładnie z naszej strony, ale niestety nie mamy innego wyjścia. Po pierwsze prezent, który ni stąd ni z owąd otrzymaliśmy od anonimowego dobroczyńcy, nie mieści się na naszych posiadłościach, a po wtóre zdając sobie sprawę, że to niegrzecznie darować rzecz, którą się otrzymało, nie chcemy być posądzeni o branie łapówek...

Oto bowiem ni stąd ni z owąd, wczoraj, pod ścianą kina „Gdynia", pod tablicą zakazującą parkowania pojazdów z wyjątkiem należących do RSW „Prasa" pojawił się piękny, chyba nowy, kiosk zrobiony z aluminiowej blachy, zamknięty takąż estetyczną kratą, na której wiszą dwie mosiężne kłódki typu „Tiger" (Tygrys), przykryty falistym duroplastem. Wewnątrz kiosk ten ma estetyczne półeczki, jednym słowem, gdyby ktoś chciał handlować jakimś towarem: konfekcją, gastronomią itp. — prosimy uprzejmie, może sobie ten kiosk przywłaszczyć natychmiast pod jednym wszakże warunkiem: że go weźmie niezwłocznie ze sobą i postawi w takim miejscu, by nie tarasował parkingu (bardzo szczupłego!) naszych samochodów i nie utrudniał dojazdu samochodom dowożącym zaopatrzenie do „Delikatesów".

Weźcie więc go sobie, kochani, i handlujcie na zdrowie.

J. P.

◇ Komputerowe rządy
◇ Błyskawiczna realizacja zamówień

Kutnowska „Agroma" — najnowocześniejsza w Europie

(Inf. wł.) **To najkrótsza charakterystyka super-nowoczesnej Centralnej Bazy Części Zamiennych „Agroma" w Kutnie. Przedsiębiorstwo — wzniesione w ciągu 18 miesięcy przez specjalistów zachodnioniemieckich w systemie „pod klucz" — rusza w tych dniach. Przybyła więc kolejna, wyspecjalizowana placówka handlu częściami zamiennymi maszyn rolniczych do wysiewu nasion, nawozów, zbioru roślin okopowych i zbożowych.**

Kutnowska baza odciąży w 35 proc. pozostałe 6 tego typu ośrodków w kraju. O wielkości kutnowskiego giganta niech świadczy choćby fakt, że w tym jeszcze roku spodziewane są obroty rzędu pół mln zł., w przyszłym — 3,5 mld zł. W 1985 r. — około 5 mld zł. Dyrekcja „Agromy" liczy się jednak z korektami tych planów, oczywiście w górę.

W przedsiębiorstwie obowiązywać będzie oryginalny system automatycznego sterowania (przy pomocy maszyn matematycznych) opracowany przez specjalistów polskich i zachodnioniemieckich: odbiór i wydawanie towarów z potężnych magazynów odbywać się będzie bez udziału człowieka. Komputer ma decydować również o sposobie wysyłki, wybierając między transportem samochodowym, pociągiem czy też pocztą ekspresową.

Kutnowska baza składa się z trzech magazynów w pełni zautomatyzowanych, wyposażonych w automatyczne regulatory temperatury powietrza i nowoczesny system ochrony przeciwpożarowej.

Nieopodal przedsiębiorstwa znajduje się, licząca ponad 40 samochodów, baza transportowa. Korzystne położenie Kutna — ważnego węzła kolejowego gwarantuje również błyskawiczną realizację zamówień **(at)**

Nowości ze starego zamku

W niezbyt bogatych w placówki kulturalno-oświatowe Pabianicach poważną rolę odgrywa tutejsze muzeum, mieszczące się w reprezentacyjnym starym, renesansowym zamku. Zbiory jego wzrosły w ciągu lat tak, że nie mogły pomieścić się w salach ekspozycyjnych. Dobrze się więc stało, że muzeum pabianickiemu przydzielono nowy gmach — dawną Szkołę nr 3. Ten też budynek przystosowany jest obecnie do pełnienia swojej nowej funkcji.

Tak więc w przyszłości (podobno już niedalekiej!) w samym zamku mieścić się będzie na parterze dział historii miasta Pabianic, na piętrze zaś organizowane będą wystawy czasowe i w dalszym ciągu raz na miesiąc urządzane będą koncerty muzyczne.

Natomiast w nowo otrzymanym gmachu umieszczone zostaną działy: archeologiczny, etnograficzny, geologiczny, przyrodniczy, oraz unikalny zbiór etnografiki afrykańskiej, a także pracownie.

Warto dodać tutaj, że kontynuowane będą przez pracowników muzeum prowadzone od lat badania archeologiczne w terenie. Tak więc już w czerwcu pod kierunkiem mgr Marii Majdowej przeprowadzone zostaną stacjonarne badania archeologiczne na osadzie późnorzymskiej w Siemiechowie (pow. łaski). W ub. roku odkryto tam ślady obiektów mieszkalnych — półziemianek o rzucie prostokątnym oraz 15 dużych palenisk z licznymi fragmentami ceramiki i kośćmi zwierzęcymi.

Obecnie przewidziane jest przebadanie tej całej osady, przy czym prace finansowane są przez wojewódzkiego konserwatora zabytków.

M. J

PLAKAT na Dzień Matki

Wczoraj ukazał się w sprzedaży plakat wydany przez Krajową Agencję Wydawniczą RSW „Prasa-Książka-Ruch" z okazji Dnia Matki. Plakaty te można nabywać w łódzkich placówkach RSW „Prasa-Książka-Ruch" przy ul. Smoczej 6/8, ul. Żurawiej 3, Zamenhofa 10, ul. Narutowicza 8/10 i ul. Piotrkowskiej 120.

Rożny z Austrii i Włoch

Zapotrzebowanie na drób w Łodzi stale rośnie. W IV kwartale zeszłego roku zjedliśmy go ponad 1000 ton — o ponad 40 proc. więcej niż w analogicznym okresie poprzedniego roku. Aż 80 proc. dostaw stanowi drób świeżo bity, który smakoszom bardziej odpowiada.

ŁPHS ma już w swoich sklepach 70 rożnów. Ostatnio zainstalowano nowe zakupione w Austrii. Każdy rożen mieści po 30 kurcząt, a okres pieczenia skrócony został do pół godziny. Nadeszły także nowe rożny włoskie, które zostaną zainstalowane niebawem przez zagranicznych fachowców. Tak więc pod koniec czerwca ŁPHS będzie już miało 90 czynnych rożnów.

Kurczęta z rożna są naprawdę smaczne, nic więc dziwnego że sprzedaje się ich coraz więcej. Dość powiedzieć, że tylko sklepy ŁPHS sprzedają miesięcznie ok. 20 tys. kurcząt z rożna, a przecież handlują nimi także sklepy PSS. Zapotrzebowanie na drób z rożna jest coraz większe — tym bardziej, że z rożnów austriackich drób jest bardzo soczysty. Nowe rożny działają m. in. w „Magdzie", w sklepie przy ul. Przędzalnianej 124 oraz przy ul. Tuwima 15. Przydałoby się aby kurczęta prosto z rożna sprzedawane były w opakowaniu z metalizowanej folii, która pozwala na dłuższe utrzymywanie ciepła.

Dotychczas było sporo kłopotów z reperacją rożnów. Obecnie dostawcy zagraniczni gwarantują stały serwis naprawczy. Do węgierskich urządzeń części zamienne mają nadejść w najbliższym czasie. Jednocześnie ŁPHS ma wkrótce otrzymać urządzenia podgrzewające, które pozwolą na utrzymywanie upieczonego drobiu we właściwej temperaturze przez dłuższy czas.

Cieszy nas, że zgodnie z naszym postulatem sklepy dysponujące rożnami przyjmują zapisy na drób pieczony. Może dobrze byłoby także, wzorem Poznania, wprowadzić nową usługę — pieczenie drobiu dostarczanego przez klientów.

(Kas.)

Będą butelki -będzie mleko

W ostatnim okresie znacznie wzrosło w Łodzi spożycie mleka i śmietany. Codziennie łodzianie opróżniają ponad 600 tys. butelek. Ponieważ mleczarnia zaczyna odczuwać brak pustych butelek — prosi za naszym pośrednictwem o jak najszybszy zwrot niepotrzebnych już nam opakowań. (k)

„Zielone linie"

W niedziele i święta „zielone linie" kursują do Sokolnik (z Pl. Pionierów), a ponadto zwiększa się częstotliwość kursowania autobusów „56" do Arturówka" i „51" do Łagiewnik. Od 1 czerwca (niedziela) we wszystkie niedziele i święta kursować będą dwie dalsze „zielone linie" — do Grotnik z Pl. Pionierów i do Wiśniowej Góry z Pl. Zwycięstwa. (k)

Z Łodzi w kilku zdaniach

SOBOTA, 24 MAJA

● **Na estradzie w „Pałacyku"** (ul. Piotrkowska 262) w godzinach od 15.30 do 18 koncert z okazji Dnia Matki, na który zapraszają Rada Łódzka Federacji SZMP i DH „Uniwersal". W programie m. in. opera komiczna „Verbum nobile" St. Moniuszki w wykonaniu studentów PWSM w Łodzi.

● **W muszli koncertowej w Parku Ludowym na Zdrowiu o godz. 17** rozpoczną się występy: chóru „Moniuszkowców" (80-lecie pracy), „Harmonii" oraz orkiestry dętej z ZPB „Boruta" w Zgierzu. Na imprezę tę zaprasza Wydział Oświaty, Wychowania i Kultury Urzędu Dzielnicowego Łódź-Polesie.

● **Z okazji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Dziecka** w Osiedlu Dąbrowa, na boisku Zasadniczej Szkoły Metalowej nr 1 (ul. Nałkowskiej 2) o godz. 12 początek spartakiady młodości, organizowanej przez Komitet Osiedlowy nr 6, szkoły podstawowe nr 163 i 64, Zasadniczą Szkołę Metalową nr 1 oraz klub „Osiedle Młodych". W programie m. in. pokaz gimnastyczny, skok w dal dziewcząt i chłopców, tor przeszkód, bieg na 60 metrów dziewcząt i chłopców.

NIEDZIELA, 25 MAJA

● **Dalszy ciąg spartakiady młodości przy ul. Nałkowskiej 2** — godz. 9.45—12.45. O godz. 13 wystawa psów rasowych, a o godz. 16 festyn dedykowany zwycięzcom spartakiady i mieszkańcom Osiedla Dąbrowa z udziałem amatorskich zespołów artystycznych spółdzielni „Osiedle Młodych", aktorów scen łódzkich oraz pokaz mody dziecięcej i młodzieżowej.

● **Pokaz nowych filmów Studia Małych Form Filmowych „Semafor"** oraz spotkanie z reżyserem filmów dziecięcych, J. Kędzierzawską — o godz. 11 w kinie ŁDK (ul. Traugutta 18). Zostaną wyświetlone filmy nagrodzone na tegorocznym IV Ogólnopolskim Festiwalu Filmów dla Dzieci i Młodzieży w Poznaniu.

● **W Schronisku dla Zwierząt przy ul. Marmurowej 4** (dojazd autobusem „68" z Pl. Dąbrowskiego) o godz. 10—14 giełda psów.

● **Wydział Oświaty, Wychowania i Kultury Urzędu Dzielnicowego Łódź-Bałuty** — zaprasza o godz. 16 do Parku im. A. Mickiewicza na imprezę pt. „Ona mi pierwsza pokazała Księżyc".

● **Cztery filmy** prezentujące ludzi zasłużonych dla polskiej kultury zobaczycie w niedzielę o godz. 12 w sali 212—213 Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego (pl. Wolności 14). Oto tytuły filmów: „Prof. Józef Kostrzewski", „Jan Parandowski", „Tam, gdzie pisał Reymont", „Na planie". Wstęp wolny.

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	06, 666-11, 795-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Informacja kolejowa	655-55, 284-60
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	365-96
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	334-28
Pogotowie ciepłownicze	253-11

TEATRY

WIELKI — nieczynny
POWSZECHNY — godz. 16 „Dziewczyna na sprzedaż", 19.15 „Pożądanie w cieniu wiązów", 25.5. godz. 16 „Nowe cierpienia młodego W", 19.15 „Wiśniowy sad"
NOWY — nieczynny
MAŁA SALA — nieczynna
JARACZA — godz. 16, 19.30 „Okapi", 25.5. godz. 19.30 jak wyżej
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Ciotka Karola", 25.5. jak wyżej
MUZYCZNY — godz. 19 „Pchła w uchu" (od lat 18), 25.5. godz. 16 „Mikado" godz. 19 „Pchła w uchu" (od lat 18)
ARLEKIN — godz. 17.30 „Konik Garbusek", 25.5. godz. 11 jak wyżej
PINOKIO — nieczynny
AMFITEATR WIDZEWSKI — 25.5. godz. 17 „Robotniczej Łodzi zakłady pracy"
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 18. VII Łódzka Wiosna Artystyczna. Koncert symfoniczny. Ork. PFŁ. Dyrygent: Z. Szostak. Soliści: Hanna Lisowska (sopran), Daniel Szafran (wiolonczela) ZSRR. W programie: J. Bauer — Nike warszawska, B. Pietrzak — Cantus gregorianus, A. Hundziak — Koncert na głos i ork. J. Haydn — Koncert fortepianowy C-dur nr 1.

MUZEA

SZTUKI (Wieckowskiego nr 36) godz. 10—16, 25.5 nieczynne
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) nieczynne, 25.5. godz. 10—16
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (plac Wolności 14) godz. 11—17, 25.5. godz. 10—15
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) nieczynne
EWOLUCJONIZMU (park Sienkiewicza) godz. 10—18, 25.5. godz. 10—14.

ZOO

czynne od godz. 9—19 (kasa czynna do godz. 18)

KINA

BAŁTYK — „Safari 5000" jap. b/o godz. 10, 12.45, „Ziemia obiecana" pol. od lat 15 godz. 16, 19.30, 25.5 — jak wyżej
IWANOWO — „Britannic w niebezpieczeństwie" ang. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30, 25.5. — jak wyżej
POLONIA — „Dziewczyna z laską" ang. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30, 25.5. — jak wyżej
PRZEDWIOŚNIE — „Britannic w niebezpieczeństwie" ang. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30 25.5 — jak wyżej
WISŁA — „Michaś przywołuje świat do porządku" (B) szwedzki b/o, godz. 10, 12, 14, „Ziemia obiecana" pol. od lat 15, godz. 15.45, (godz. 19 — seans zamknięty), 25.5. — (godz. 9 — seans zamknięty), „Michaś przywołuje świat do porządku", godz. 12, 14, „Ziemia obiecana" godz. 15.45, 19
WOLNOŚĆ — „Joe Kidd" USA, od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30, 25.5. — jak wyżej
WŁÓKNIARZ — „Joe Kidd", USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30, 25.5. — jak wyżej
ZACHĘTA — „Złoto dla zuchwałych" USA, b/o godz. 10, 13, 16, 19, 25.5. — jak wyżej
STYLOWY-LETNIE — „Peppino podbija Amerykę" wł. godz. 19.30 (kino czynne tylko w dni pogodne), 25.5. — jak wyżej

SEANS NOCNY — SOBOTA

ZACHĘTA — „Peppino podbija Amerykę" włoski, godz. 21.45

* * *

ŁDK — „Śmierć w Wenecji" wł. od lat 15 godz. 14.30, „Człowiek w dziczy" USA, od lat 15 godz. 17.15, 19.30, 25.5. — Filmy dla dzieci prod. pol. „Colargol w Indiach", „Macki ośmiornicy", „Była sobie raz królewna" godz. 11, „Kabaret" prod. USA od lat 15 godz. 14.15, 17, 19.45
STYLOWY — „O miłości" (A) czech. od lat 15 godz. 15.15. Film miesiąca „Taka była Oklahoma" USA godz. 17.15, (godz. 19.30 — seans zamknięty), 25.5. „Ostia" wł. od lat 18 godz. 15, (godz. 17 — seans zamknięty). Film miesiąca „Taka była Oklahoma" godz. 19.30
STUDIO — „Sposób bycia" pol. od lat 15 godz. 16, 18, 20, 25.5. „Dawid Copperfield" ang. b/o, godz. 15.45, „Sposób bycia" godz. 18, 20
GDYNIA — „Julia, Anna, Genowefa" pol. od lat 15 godz. 12.15, 14.30, „100 karabinów" USA, od lat 15 godz. 10, 17, 19.30, 25.5. — bajka „Skrzydlate marzenia" godz. 9, „Julia, Anna, Genowefa" godz. 12.15, 14.30, „100 karabinów" godz. 10, 17, 19.30
TATRY — „Zbrodnia w klubie tenisowym" włoski od lat 18, godz. 10, 20. Kino Filmów Dziecięcych: „W drodze na Kasjopeję" (A) radz. b/o godz. 12, 14, 16, 18, 25.5. — bajka „Reksio żeglarz" godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, „Wydra pana Grahama" (B) ang. b/o godz. 16, „Zbrodnia w klubie tenisowym" godz. 18, 20
DKM — „Taka ładna dziewczyna" franc. od lat 18 godz. 16, 18, 20, 25.5 — jak wyżej
ENERGETYK — „Wspaniały interes" franc. od lat 15 godz. 17, 19, 25.5. jak wyżej godz. 15, 17, 19
KOLEJARZ — „Absolwent" USA od lat 18 godz. 17, 19, 25.5. — jak wyżej
MŁODA GWARDIA — „Romanca o zakochanych (A) radz. od lat 15 godz. 11.45, 14, „Inspekcja pana Anatola" pol. b/o godz. 10, 16.15, 18, 19.45, 25.5. „Zwycięstwo" (A) pol. b/o godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, „Lalka" (A), pol. od lat 15 godz. 19
MUZA — „Koniec wakacji" (A) pol. b/o godz. 16, 18, „Kłamca" duński od lat 15 godz. 20, 25.5. — bajka „Lajkonik" godz. 15, „Koniec wakacji" godz. 16, 18, „Kłamca" godz. 20
OKA — „Jeremiah Johnson" USA od lat 15 godz. 10, 12.30, 16, 18, 20, 25.5. — jak wyżej
POLESIE — „Władca gór" radz. od lat 6 godz. 17, „Dzieciństwo, powołanie i pierwsze przeżycia Giacomo Casanovy" wł. od lat 15 godz. 19, 25.5. godz. 14 bajki, „Władca gór" godz. 15, „Dzieciństwo, powołanie i pierwsze przeżycia Giacomo Casanovy" godz. 17, 19
POPULARNE — „Wujaszek czarodziej" węg. godz. 16, „Ojciec chrzestny" USA od lat 18 godz. 18, 25.5. — jak wyżej
1 MAJA — „Potop" cz. I pol. b/o godz. 15.45, (godz. 19 — seans zamknięty), 25.5. — bajka — „Przekorna chmurka" godz. 14.45, „Potop" cz. I godz. 15.45, (godz. 19 — seans zamknięty)
HALKA — „Potop" cz. II pol. b/o godz. 16, 19, 25.5. — bajka „Awantura w sadzie" godz. 15, „Potop" cz. II godz. 16, 19
PIONIER — „Śmierć Indianina" (A) rum. b/o godz. 16, „Dwie mamy, dwóch ojców" (A) jug. od lat 18 godz. 18, 19.45, 25.5. bajka „Złota rybka" godz. 15, „Śmierć Indianina" godz. 16, „Dwie mamy, dwóch ojców" godz. 18, 19.45
POKÓJ — „Wódz Prusów" (A) radz. b/o godz. 15.30, 17.45, „Bubu z Montparnasse" włoski od lat 15 godz. 20, 25.5. — bajka „Zmyślenia" godz. 14.30, „Wódz Prusów" godz. 15.30, 17.45, „Bubu z Montparnasse" godz. 20
REKORD — „Winnetou w Dolinie Śmierci" jug. b/o godz. 14, „Tylko dla orłów" ang. od lat 15 godz. 16, 19, 25.5. — bajka „Jesienna przygoda" godz. 12, 13, „Winnetou w Dolinie Śmierci" godz. 14, „Tylko dla orłów" godz. 16, 19
ROMA — „Dzielny szeryf Lucky Luke" franc. b/o godz. 10, 11.45, 13.30, 15.30, 17.15, „Morderca samotnych kobiet" NRD od lat 18 godz. 19.30, 25.5. bajka „Colargol szeryfem" godz. 10, 11, 12, „Dzielny szeryf Lucky Luke" godz. 13, 15, 17, „Morderca samotnych kobiet" godz. 19
STOKI — „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie" franc. od lat 15, godz. 16, 17.45, 19.30, 25.5. — bajka „Tajemnica Toli" godz. 13.30, „Colargol i banda złego Kida" godz. 14.30, „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie", godz. 16, 17.45, 19.30
ŚWIT — „Irena do domu" (A), pol. b/o godz. 15.30, „Porozmawiajmy o kobietach" USA od lat 18 godz. 17.30, 19.30, 25.5. — bajka „Przekorna chmurka" godz. 14.30, „Irena do domu" godz. 15.30, „Porozmawiajmy o kobietach" godz. 17.30, 19.30
SOJUSZ — „Pierścień księżnej Anny" (A) pol. b/o godz. 16.30, „Śladem czarnowłosej dziewczyny" jug. od lat 18 godz. 18.30, 25.5. — bajka „Czarodziejskie lustro" godz. 15.30, „Pierścień księżnej Anny" godz. 16.30, „Śladem czarnowłosej dziewczyny" godz. 18.30

DYŻURY APTEK

Przybyszewskiego 41, Sporna 53, Piotrkowska 193, Gdańska 80, Narutowicza 6 (boks), Dąbrowskiego 89, Wielkopolska 53a

25.5.

Piotrkowska 127, Jaracza 32, Rzgowska 91, R. Luksemburg 3, Niciarniana 15, Pabianicka 213, Lanowa 129/131.

DYŻURY SZPITALI

Instytut Położnictwa i Ginekologii (Sterlinga 13) — Klinika Położnicza, ul. Curie-Skłodowskiej 15) — dzielnica Śródmieście oraz z dzielnicy Górna, poradnie K. ul. Felińskiego i Zapolskiej.

Szpital im. M. Madurowicza — Klinika Poł.-Gin. WAM dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Górna, Poradnia K. ul. Przybyszewskiego.

Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna, poradnie K. ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Lecznicza i Rzgowska

Szpital im. H. Wolf — dzielnica Bałuty.

Szpital im Jordana — dzielnica Widzew.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5), Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14), Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195). Śródmieście — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22), Widzew — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

25.5.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9), Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61). Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62). Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9)

Chirurgia urazowa — Szpital WAM (Żeromskiego 113)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-10 czynny jest w godz. 7—15 oprócz niedziel i świąt.

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15—7, w niedziele i święta cała dobę.

Dziś i Jutro w Radio

SOBOTA, 24 MAJA

PROGRAM I

9.00 Wiad. 9.05 „Klucz otwiera każde drzwi", 9.25 Chwila muzyki, 9.30 Moskwa z mel. i piosenka, 9.45 Spiewa Grupa „Ptaki", 10.00 Co czyta kraj, 10.08 Stara i nowa muzyka, 10.30 „Czarne jagody" — fragm. pow. 10.40 Leksykon jazzu „B", 11.00 Z lubelskiej fonoteki, 11.18 Nie tylko dla kierowców, 11.25 Co słychać w świecie, 11.30 Sobotni koncert, 12.05 Z kraju i ze świata 12.20 Chwila muzyki, 12.25 Trubadurzy dawniej i dziś, 12.40 Koncert życzeń, 13.00 Soliści i zesp. regionalne 13.15 Rolniczy kwadrans, 13.30 Przeboje w dwóch wersjach, 14.00 „Ze świata nauki i techniki", 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką, 14.35 Rytmy nastolatków, 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski, 15.10 Muzyka i poezja, 16.00 Tu druga zmiana (Ł), 16.10 Radiowa kronika muz. 16.40 „Podróże muz. po kraju", 17.00 Sobotnio-niedzielne wyd Radiokuriera, 18.00 Muzyka i aktualności, 18.25 Nie tylko dla kierowców, 18.30 Piosenki kabaretowe — aud. 19.00 Dziennik, 19.15 Goście naszych estrad, 19.45 Z księgarskich witryn, 20.00 Takty i kontakty nr 8, 21.30 Kronika sportowa, 21.43 Muzyka operowa, 22.00 Dziennik, 22.15 „Jazz Carriers" w nowym repertuarze, 22.30 Sobotnia dyskoteka, 23.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Reportaż na zamówienie, 8.55 Muzyka spod strzechy, 9.00 Chór PR 9.20 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych, 9.30 Muzyka baroku, 10.00 „Moje kobiety" — proza, 10.30 Klasycy romantyzmu, 11.00 Dla szkół średnich — „Wielki wyścig", 11.20 Mozart — Symfonia Es-dur 11.30 Wiad 11.35 Rodzice a dziecko, 11.40 Od Tatr do Bałtyku, 11.50 „O czym się nie mówi" — fel. 12.05 Komunikaty (Ł), 12.10 Głos ziemi łódzkiej (Ł), 12.25 Od symfonii do piosenki (Ł), 13.00 „Skarbonka" — słuchowisko, 13.25 Uwertura do opery G. Bizeta „Carmen", 13.30 Wiad, 13.35 „Autobus" — opow. 13.55 Miniprzegląd folklorystyczny, 14.00 Więcej, lepiej, taniej, 14.15 Rep. literacki — „Opowieść o matce" 14.35 Koncert muzyki współczesnej 15.00 Zawsze o 15.00, 15.40 Śpiewają chóry, 15.50 Przegląd czasopism 16.00 „Czata" — magazyn wojskowy, 16.15 Koncerty, 16.45 Aktualności łódzkie (Ł), 17.00 Ton i test (Ł), 17.03 Stereodysk (Ł), 18.00 Za fabryczną brama — aud. (Ł), 18.30 Echa dnia, 18.40 Radiolatarnia, 19.00 Prokofiew — I Symfonia „Klasyczna", 19.15 33 lekcja jęz. francuskiego, 19.30 „Matysiakowie" — odc. pow. radiowej, 20.00 Ze świata opery, 20.30 Wiersze A. Titkowa, 20.40 Kącik starej płyty, 21.00 Kwadrans dla poważnych, 21.15 B. Martino — Nonet, 21.30 Z kraju i ze świata, 21.50 Wiad. sportowe, 21.55 Barok dla wszystkich, 22.30 Kto się z czego śmieje, 23.00 Koncert na orkiestrę, 23.30 Wiad.

PROGRAM III

10.25 — „W nastroju" — gra zespół Old Timers, 10.30 Ekspresem przez świat, 10.35 Dawid Bowie w „Mieście sufrażystek", 10.50 „Szczęściarz" — 12 odc. pow. 11.00 Fantazja elektryczna, 11.20 Życie rodzinne — mag. 11.50 „Diamentowe psy" — Davida Bowie, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.20 Chwila muzyki, 12.25 Za kierownicą, 13.00 Dzień jak co dzień — magazyn, 15.00 Ekspresem przez świat, 15.10 Pios. z różnych obrotów, 15.30 Ohio players — czyli soul do tańca, 16.45 Nasz rok 75, 17.00 Ekspresem przez świat, 17.05 „Przedział morderców" — odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt, 17.40 Reportaż, 18.00 Muzykobranie, 18.30 Polityka dla wszystkich, 18.45 Muzykalny detektyw, 19.15 Książka tygodnia, 19.30 Ekspresem przez świat, 19.35 Zapraszamy do trójki, 21.45 Opera tygodnia, G. Rossini — „Hrabia Ory", 22.00 Fakty dnia, 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Gilbert O'Sullivan, 22.15 Co wieczór pow. „Noce i dnie" M. Dąbrowskiej 22.45 Kabaret piosenki, 23.00 Sonety Elżbiety Browing.

NIEDZIELA, 25 MAJA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Żołnierze, żołnierzyki" — słuch 10.25 Lista przebojów, 11.00 Niedzielna musicorama, 12.05 Wiad. 12.10 Publicystyka międzynarodowa, 12.15 Retransm. Koncertu Ork. PRiTV, 13.00 Wesoły Autobus nr 206, 14.00 Recital z pauzą, 14.10 Przegląd prasy, 14.20 Recital z pauzą, 14.30 „W Jezioranach" — odc. 15.00 Koncert życzeń, 16.00 Wiad. 16.05 Teatr PR „Roland oszalały" — słuch. 16.45 Gwiazdy jazzu, 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych, 18.00 Komunikaty Totalizatora Sport, 18.35 Dobranocka, 19.00 Dziennik wiecz. 20.00 Dyskusja n.t. międzynarodowe, 20.15 Z albumu „Bitches Brew" Milesa Davisa, 20.40 Teatr nie tylko zawodowy — aud. 21.00 Koncert z gwiazdą, 21.30 Radiokabaret, 22.30 Rewia piosenek, 23.00 Wiad. 23.05 Ogólnopolskie wiad. sport. 23.20 Rytm, taniec i piosenka, 23.59 Koniec programu i hymn. 0.01 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Publicystyka międzynarodowa, 8.50 Koncert życzeń (Ł), 9.55 Spojrzenia i refleksje" (Ł), 10.20 Rendez-vous z pios. (Ł), 10.40 Kłopotliwe sytuacje — mag. (Ł), 12.05 Felieton muz. 12.30 Wiad. 12.35 Czy znasz tę książkę, 13.00 Poranek symfoniczny, 14.00 Podwieczorek przy mikrofonie nr 408, 15.30 Radiowy Teatr „Durna Agnieszka" — słuch. 16.00 Muzyka instrum. 16.30 Koncert chopinowski, 17.00 Wyniki losowania „Kukułeczki" (Ł), 17.02 „Na filmowej palecie" (Ł), 17.30 Znasz li ten kraj? — Gopło, 18.00 Motywy ludowe, 18.35 Felieton aktualny, 18.45 Kabarecik reklamowy, 19.00 Teatr PR „Zaspa" — słuch. 19.55 Odtworzenie recitalu R. Jabłońskiego i K. Borucińskiej, 21.00 Wojsko, strategia, obronność, 21.15 Koncert, 21.30 Siedem dni w kraju i na świecie 21.50 Rewia orkiestr (Ł), 22.15 Lokalne wiad. sport, 22.30 Konfrontacje liter. - operowe, 23.30 Wiad.

PROGRAM III

10.15 Ilustrowany mag. autorów, 11.15 Wielkie recitale, 12.05 Wzlot i upadek Mussoliniego — 5 odc. 12.30 Słynne standardy G. Gershwina, 12.50 Aktorzy o piosence, 13.15 Przeboje z płyt 14.00 Ekspresem przez świat, 14.05 Peryskop — przegląd wyd. tygodnia, 14.30 Pieśń miłosna nr 4, 14.45 Za kierownicą, 15.10 Romantyczny Richter — S. Rachmaninow 6 prel. 15.35 Standardy rockowe na gitarze 15.50 Zapraszamy do studia, 16.15 Wernisaż — aud. 16.45 W podwójnej roli „Alibabki", 17.05 „Przedział morderców" 9 odc pow. 17.15 Antologia pios. francuskiej. 17.40 Coś w tym jest — dyskusja o filmach, 17.55 Mini-max, 18.30 „Siostra" — słuch. 19.10 Piosenki z półki, 19.30 Ekspresem przez świat, 19.35 Muzyczna poczta UKF, 20.00 Karty kredytowe — gaw. 20.10 Gdyby Beethoven odzyskał słuch, 20.50 Laulindo Allelida — znaczy Bossa nova, 21.00 Poeta o sobie — A. Kamieńska 21.20 Dookoła festiwali 21.50 Opera tygodnia, 22.00 Fakty dnia, 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów G. O'Sullivan, 22.15 Wieczory z Wolterem, 22.30 Gwiazdy jazzu o sobie, 23.00 Sonety E. Browing, 23.05 Wieczór duetów.

Tadeusz Kubiak

„TYLKO ZE STRACHU"

(fragment)

Kochają się, przytulają się
tylko ze strachu

Boją się samotności,

Drżą jedno o drugie
tylko ze strachu.

Boją się śmiertelnie
czarnych cmentarzy uczuć.

Nie kłamią tylko wtedy, gdy opowiadają sny,
bo snów nie trzeba wybaczać.

Między obłudą kobiet a zazdrością mężczyzn
szukają czego nie ma — miłości.

Tylko ze strachu
tylko ze strachu przed samotnością —
przepędzają od siebie jak psa obojętność
która by ich uleczyła jak sen.

Oto jest cała miłość naszego pięknego wieku —
po śmierci Tristana i Izoldy,

Romea i Julii
Laury i Petrarki

Beatrycze i Danta
i tych wszystkich nudnych kochanków
i nadzianych uczuciem gołębic,
bez których bardzo często jest źle na świecie
poetom i nie poetom także.

AD MULTOS ANNOS

(Dokończenie ze str. 3)

skano znakomite rezultaty w zakresie badania tzw. chemodynamiki w chorobie wieńcowej oraz – po wszczepieniu sztucznej zastawki.

Klinika okulistyczna opracowała nową, skojarzoną metodę leczenia „czerniaków gałki ocznej" czyli nowotworów tego tak ważnego narządu. Zespół Kliniki Neurochirurgicznej rozpracował zarówno od strony teoretycznej jak i diagnostycznej a także leczniczej zagadnienie „zespołu ciasnoty śródczaszkowej".

Łódzka AM rozwinęła wreszcie szeroko podstawowe badania nad kwasami nukleinowymi DNA i RNA. Pracownikom Ośrodka Naukowo-Badawczego udało się po raz pierwszy w świecie wyizolować trzy nowe frakcje DNA, przy zastosowaniu własnej, oryginalnej techniki.

Przedmiotem najdawniejszych tęsknot tego miasta była szkoła wyższa typu technicznego. Tęsknoty ziściły się wraz z powołaniem do życia

Trudno przecenić znaczenie tego faktu dla lokalnego, tradycyjnie wielkiego przecież przemysłu. Jednocześnie Uczelnia wykonała szereg prac badawczych, które – podobnie jak w przypadku UŁ i AM – zyskały sobie uznanie w kraju i za granicą. Przykładem może być Instytut Automatyki, a więc instytucja działająca w dziedzinie tak nowoczesnej. Pracownicy Instytutu przeprowadzili po jednym lub kilka cykli wykładów na stosownych wydziałach francuskich wyższych uczelni w Paryżu, Tuluzie i Grenoble, uczeni włoscy zapoznali się z naszymi osiągnięciami w dziedzinie automatyki na wykładach wygłoszonych w Rzymie, Padwie i Mediolanie. Dodajmy do tego NRD, RFN Szwecję i Anglię, by wytworzyć sobie obraz kontaktów Instytutu. Specjalnym zainteresowaniem ośrodków zagranicznych cieszą się prowadzone w Łodzi prace dotyczące „sterowania optymalnego i suboptymalnego". Liczne ośrodki zagraniczne domagają się przesłania odbitek informacji na ten temat.

Podobnie można scharakteryzować działalność Międzyresortowego Instytutu Techniki Radiacyjnej. Jego pracownicy wygłaszają prelekcje w najpoważniejszych ośrodkach chemii radiacyjnej świata – w Anglii, Francji, USA, ZSRR, z drugiej zaś strony – najwybitniejsi znawcy chemii radiacyjnej zwiedzali łódzki ośrodek, jeden z jego pracowników został zaproszony na staż do laboratorium w Notre Dame w st. Indiana USA, a jednocześnie młodzi chemicy zagraniczni odbywają 3-letnie staże w Łodzi.

Będąc w stanie w tej krótkiej relacji operować tylko przykładami, sięgnę do jeszcze jednej stosunkowo młodej dziedziny, której rozwój przypada na nasze dni – chemia polimerów. Zespół Techniki Tworzyw Sztucznych bada związki krzemoorganiczne, a w szczególności tego typu polimery, noszące popularną nazwę silikonów. Świat nauki interesuje się przedmiotem, jak i naszymi w tej mierze osiągnięciami. Toteż łódzcy uczeni ściśle współpracują ze specjalistami krajów socjalistycznych na zasadzie umów dwu- i wielostronnych. O randze zaś naszego środowiska może świadczyć fakt, że kierownik łódzkiego zespołu pełni funkcję zastępcy przewodniczącego międzynarodowej Komisji Problemowej zajmującej się chemią polimerów. Współpraca z krajami kapitalistycznymi ma nieco inny charakter, umowy nie wchodzą tu w grę, ale również i w tym wypadku zainteresowanie naszymi pracami badawczymi jest równoznaczne z uznaniem dla nich.

Czy 30 lat w życiu Uczelni to dużo, czy mało? Jeśli okres ten porównać z czcigodnymi wiekami działalności Uniwersytetu Jagiellońskiego, to bardzo mało. Jeśli zestawić z dokonaniami, z liczbą dziesiątków tysięcy absolwentów, ze zmianą oblicza miasta, z faktem umożliwienia dostępu do nauki młodzieży i dorosłym wielkiego miasta i regionu, z faktem wejścia na listę liczących się w świecie środowisk naukowych, – to te trzy dziesiątki lat są niezmiernie pojemne. A więc –

AD MULTOS ANNOS!

JERZY URBANKIEWICZ

NIE MATURA LECZ...

PANUJE POWSZECHNE MNIEMANIE, ŻE Z UCZNIÓW ZAJMUJĄCYCH TZW. „OŚLE ŁAWY" NIC DOBREGO NIGDY NIE WYROSŁO. BARDZO CZĘSTO CI SAMI, KTÓRZY W LATACH SZKOLNYCH Z PIĘTNEM LENIUCHÓW BRNĘLI NIERZADKO Z WIELKIM TRUDEM Z KLASY DO KLASY, W LATACH PÓŹNIEJSZYCH DOCHODZILI DO DUŻEJ WIEDZY I SŁAWY.

WŚRÓD PISARZY DO SŁABYCH UCZNIÓW NALEŻELI:

H. IBSEN — największy dramaturg norweski

H. MANN — późniejszy doktor honoris causa najsławniejszych uniwersytetów.

H. BALZAK — na którego z powodu żenujących wyników w nauce spadały kary do dybów włącznie i który we wszystkich klasach siedział w... oślej ławce.

S. ŻEROMSKI — niedostateczna ocena z matematyki spowodowała, że nigdy nie otrzymał świadectwa maturalnego.

J. LECHOŃ — zdał maturę dzięki dobroduszności inspektora Jaraszyńskiego, który znając jego „zdolności" do matematyki... poradził jednemu z uczniów, by podsunął mu ściągaczkę.

ST. PRZYBYSZEWSKIEGO z powodu skandalicznej wprost ignorancji w zakresie nauk ścisłych nie chciano dopuścić do matury.

J. W. GOETHE — nie miał również pojęcia o matematyce.

J. J. ROUSSEAU — wciąż słyszał od nauczycieli, by poszedł na termin do ślusarza, gdyż nadaje się tylko do władania pilnikiem.

E. ZOLA — dwukrotnie oblał egzamin z literatury!

M. TWAIN — posiadał tylko elementarne wykształcenie.

J. LONDON — również ukończył tylko szkołę podstawową.

I. BUNIN — laureat Nagrody Nobla — nigdy nie zdał matury.

W. REYMONT — też nie miał ukończonej szkoły średniej.

N/z grupa Dominika

W Zielonej Górze trwają przygotowania do **XI FESTIWALU PIOSENKI RADZIECKIEJ.** Jego tradycje sięgają 1962 r., kiedy to narodził się ogólnokrajowy konkurs piosenki radzieckiej dla amatorów, a miejscem finałów wybrano stolicę Ziemi Lubuskiej. W 1965 r. impreza zyskała miano festiwalu, stając się miejscem startu dla młodych adeptów estrady.

Tegoroczny festiwal planuje się w dniach 11—14 czerwca. Składać się będzie z dwóch koncertów kwalifikacyjnych, koncertu przyjaźni i koncertu laureatów. W koncertach kwalifikacyjnych wystąpią piosenkarze-amatorzy — laureaci XIV Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej, wyłonieni w niedawnych centralnych eliminacjach w Inowrocławiu. W koncercie przyjaźni zaprezentują się piosenkarze zawodowi z Polski i Związku Radzieckiego, zaś w koncercie laureatów — najlepsi, wybrani przez jury amatorzy XI Festiwalu.

Wykonawcom towarzyszyć będzie orkiestra Polskiego Radia i Telewizji z Warszawy pod dyrekcją Stefana Rachonia. W wybudowanym przed trzema laty w czynie społecznym amfiteatrze z pięcioma tysiącami miejsc, gdzie odbędą się wszystkie koncerty, oddane zostanie nowe zaplecze z garderobami i bufetem.

Jak co roku, program festiwalu, poza głównymi koncertami, obejmie liczne imprezy towarzyszące. Będą to m. in. zorganizowane po raz drugi Dni Literatury Radzieckiej, dziecięcy festyn piosenki i tańca Kraju Rad, tradycyjne spotkania z kompozytorami radzieckimi oraz nocne recitale w Palmiarni...

GRUPA DOMINIKA jest jedną z najnowszych polskich grup wokalno-instrumentalnych. Zespół powstał w styczniu bieżącego roku. Krótki dystans czasu nie pozwala na spojrzenie perspektywiczne i generalną ocenę zespołu. Ograniczyć się można do stwierdzenia, że występ grupy DOMINIKA podczas II Targów Estradowych w Łodzi, skończył się pełnym powodzeniem. Sądzić można, że zespół niedługo dorówna najlepszym polskim grupom tego typu.

Założycielem grupy i inicjatorem wszystkich jej dotychczasowych poczynań jest młody instrumentalista, kompozytor i aranżer, DOMINIK KUTA. W latach ubiegłych muzyk ten współpracował z wieloma znanymi zespołami, jak np. grupa „Quorum" lub „Czerwone gitary". Dominik Kuta jest również jednym z współzałożycieli grupy „Bractwo Kurkowe 1791". Występuje obecnie w poczwórnej roli — leadera zespołu, wykonawcy, aranżera i kompozytora. Pozostali członkowie zespołu, to również młodzi, lecz doświadczeni muzycy. Znajdują się wśród nich byli członkowie zespołów Maryli Rodowicz, „Czerwono-Czarnych", „Nowej Grupy" i grupy „Gramine".

Repertuar grupy „DOMINIKA" oparty jest przede wszystkim na kompozycjach kierownika zespołu, jest odbiciem tego co dobre i modne we współczesnej muzyce młodzieżowej.

DOMINIK KUTA — gitara, banjo, harmonijka ustna, fortepian, skrzypce, ROMAN KĘSZYCKI — gitara basowa, śpiew, MAREK MIGDALSKI — gitara 12-strunna, banjo, śpiew, ADAM BŁASZCZYŃSKI — perkusja, śpiew, BOGUSŁAW TEPER — instrumenty perkusyjne...

* * *

Gwałtowny wybuch nowej mody na Beatlesów, to jedno z najbardziej nieoczekiwanych zjawisk w zachodniej muzyce młodzieżowej. Beatlesowy szał opanował jednocześnie rynek płytowy, sceny musicali, ekrany kin i telewizji, nawet bazary z pamiątkami.

Można się było wprawdzie spodziewać, że tu i ówdzie odezwie się tęsknota za tak popularnym przed laty zespołem. Trudno było jednak sobie wyobrazić, że nastąpi to tak gwałtownie i powszechnie. W dziewięć lat po ostatnim występie słynnej czwórki, w pięć lat po wydaniu ich ostatniej — rzekomo — płyty, Beatlesi owładnęli powtórnie zachodnim rynkiem muzyki młodzieżowej.

Jak stwierdzono, w czasie nadawania w telewizji starych filmów Beatlesów, program ten odbiera około 40 proc. wszystkich odbiorników telewizyjnych. Na ekrany kin najwyższej kategorii wraca film „Żółta łódź podwodna".

ANDRZEJ JÓŹWIAK

anegdoty

— Podobno blondynki mają o wiele łagodniejszy charakter, niż brunetki?

— Być może, ale ja tego nie zauważyłem. Moja żona była najpierw brunetką, a teraz jest blondynką i nie widzę absolutnie żadnej różnicy.

* * *

Znakomity dyrygent **Artur Toscanini** zwierzył się kiedyś: — Ja wcale dobrze nie dyryguję, to inni dyrygują gorzej ode mnie.

Tenże Toscanini, który zmarł przeżywszy 87 lat, powiedział:

— Nie należy się obawiać przedwczesnej starości, ale młodości, która trwa zbyt długo.

* * *

Mark Twain sprzeczał się kiedyś z wydawcą, który nie był zdolny odparować złośliwych wymówek pisarza i wreszcie zawołał w rozdrażnieniu:

— Ach, czy można dyskutować z idiotą?!

Na to humorysta ze spokojem:

— Jak pan widzi, jestem innego zdania.

* * *

ALBERT I, KRÓL BELGÓW, podczas rozmowy z generałami powiedział kiedyś:

— Gdy żołnierz nie wie, o co ma się bić, lepiej go nie wyprowadzać z koszar.

* * *

Popularny komik francuski **Fernandel** bawił kiedyś w Japonii.

W czasie spożywania obiadu w jednej z tokijskich restauracji zamówił karafkę słynnej japońskiej wódki „sake". Po pierwszym kieliszku poczuł, że wszystko wokół się chwieje.

— Ależ ta wasza wódka mocna! — zwrócił się do kelnera.

— Nic podobnego, łaskawy panie — odrzekł kelner z wyrozumiałym uśmiechem. To, co pan przypisuje działaniu wódki jest tylko małym trzęsieniem ziemi.

* * *

Nauczycielka zadała uczniom wypracowanie na temat:

„Co mnie najbardziej dziwi?".

Mały Jaś pisze:

„To, że w parkach na ławce siedzą obok siebie panie i panowie, podczas, gdy drugie ławki są wolne...".

horoskop

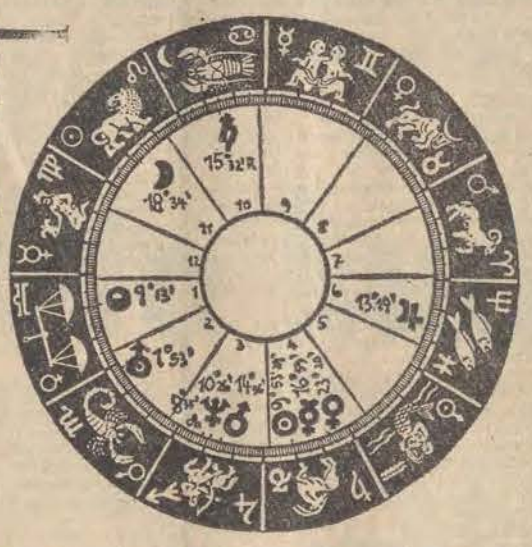

BARAN ((21. 3. — 20. 4.): Z najmniej oczekiwanej strony natkniesz się na przeszkodę w pracy; prawdopodobnie będzie nią konflikt z którymś z twoich zwierzchników. Zachowaj spokój i stanowczość, ale nie upieraj się przy „każdem jednem szczególe" jak mówi Wiech. Dobry program działania to taki, który daje się zmieniać.

BYK (21. 4. — 21. 5.): Brat — z siostrą, kuzyn — z kuzynką, przyjaciel — z przyjacielem... W tym tygodniu wiele osób spod znaku Byka ponownie zacieśni stosunki z kimś bliskim, które rozluźniły się wskutek sporu. Niektóre Byki kusić będzie propozycja zmiany miejsca lub stanowiska pracy. Niech się nie decydują pochopnie; każda rzecz ma stronę blasku i stronę cienia.

BLIŹNIĘTA (22. 5. — 21. 6.): W tym tygodniu możesz bez ryzyka „popełnić" nawet duży wydatek: działania finansowe Bliźniąt są chwilowo pod ochroną gwiazd; pożyczone pieniądze będą im zwrócone, a wydane — przyniosą korzyść. Prócz tego los patrzy życzliwie na podróże i na naukę Bliźniąt (w samą porę dla maturzystów i studentów).

RAK (22. 6. — 22. 7): Raku, uważaj! Wiosenne zmęczenie czyni cię nerwowym, to z kolei — wybuchowym; jeśli więc natychmiast nie udzielisz sobie urlopu w życiu towarzyskim (a jeśli można, to i w pracy) — twoje stosunki z otoczeniem będą narażone na szwank. Na pociechę: wiele Raków spotka obiekt swojej młodzieńczej miłości i przypomni sobie najpiękniejszy osiemnasty rok życia.

LEW (23. 7. — 23. 8.): Tyle zapału, energii, sił optymizmu — i wszystko zesrodkowane w pracy, w dążeniu do zawodowego przebicia? Pamiętaj, Lwie, że od wspaniałych pracowników ludzie oczekują wspaniałej postawy i w życiu osobistym: dziel z rodziną i przyjaciółmi swoją witalność i radość.

PANNA (24. 8. — 23. 9.): Prawda, że odpowiadałoby ci najlepiej: wszystkie ustępstwa — partnerka, wszystkie decyzje — ty sam, „dla wspólnego dobra". Ale nie odpowiada to życiu, które tworzy harmonię ze ścierania się przeciwieństw i faworyzuje, równorzędnych „przeciwników".

WAGA (24. 9. — 23. 10): Czas przypomnieć Wagom przysłowie „kuj żelazo póki gorące", gdyż tak się składa, że mogą teraz osiągnąć dawno zamierzony cel, jeśli wezmą się bardzo energicznie do rzeczy nie wyważając mniej istotnych „za" i „przeciw".

SKORPION (24. 10. — 22. 11.): W pracy obowiązkowej (ewentualnie również w nieobowiązującej np. społecznej lub hobby) będziesz mógł skorzystać z poparcia wpływowych osób — i zrobisz to, jakeś Skorpion! Jednak nie lekceważ zdania ludzi starszych wiekiem i doświadczeniem, przesuniętych na boczny tor aktywności.

STRZELEC (23. 11. — 21. 12.): Niespodziewane wydarzenie każe ci zmienić radykalnie opinię o kimś bliskim, ale wystrzegaj się uprzedzeń. Krótki wyjazd przyniesie duże korzyści: bezpośrednio tobie, a pośrednio kilku osobom z twojego otoczenia.

KOZIOROŻEC (22. 12. — 20. 1.): Postaraj się zacieśnić więzi z otoczeniem, a nawet rozszerzyć krąg osób, z którymi utrzymujesz bliższe stosunki. Praktycznie: przyda ci się to w pracy po wakacjach. Niepraktycznie: więcej przyjaciół, to więcej zainteresowań i zadowolenia z życia.

WODNIK (21. 1 — 18. 2.): W twoim życiu uczuciowym zdarzy się coś bardzo interesującego, co prawdopodobnie nawiąże do dawnych sentymentów. Obyś tylko — inaczej niż przed laty — okazał wyrozumiałość i cierpliwość. Miłość to nie wyścigi: do mety dochodzą częściej ci którym się mniej spieszy.

RYBY (19. 2. — 20. 3.): Cel, który sobie stawiasz, będzie trudny do osiągnięcia, ale warto spróbować. Nasza rada (szablonowa): pracuj metodycznie, zachowując pedantyczny porządek. Nieszablonowa: zręcznie stosuj „chwyty" tradycyjne na przemian z awangardowymi, tak to technice roboty, jak i to stosunkach z ludźmi.

Uśmiechnij się

— To muszą być istotnie ważni goście, skoro mama śmieje się z dowcipów taty.

— Przyjdzie do siebie po jutrzejszej klasówce.

Uśmiechnij się

— A nie nie boli gdy się pan śmieje?

— Bierz przykład ze mnie: dieta odchudzająca — mniej naczyń do zmywania!

— Dziękujemy, damy sobie radę sami!

ZTK „TEOFILÓW"
ZAKŁAD KONFEKCYJNY W ŁODZI,
ul. Traktorowa 148/158

zatrudni pracowników w następujących zawodach:

- SZWACZY,
- PRASOWACZY,
- PODPRASOWACZY,
- WYKRAWACZY,
- NAKŁADACZY,
- KLEJARZY,

oraz SPRZĄTACZKI.

teofilów

Jednocześnie zakład prowadzi nabór pracowników bez kwalifikacji do przyuczenia zawodu:

- SZWACZA,
- PRASOWACZA.

Zakład posiada dobre warunki socjalne, oferując jednocześnie pracę na nowoczesnym parku maszynowym. Zgłoszenia przyjmuje dział osobowy, ul. Traktorowa 148/158, telefon 906-30, wewn. 252.

2032-k

Nieruchomości

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 3,5 ha wraz z zabudowaniami, Tworzyjanki 12, k. Koluszek, obok Ośrodka Kolonijnego 8855 g

SPRZEDAM plac ogrodzony — zadrzewiony, okolica ul. Łagiewnickiej. Wiadomość: Armii Ludowej 29, m. 4 8843 g

KOLUSZKI — sprzedam domek jednorodzinny z działką budowlaną — 1 260 m. Wiadomość: Koluszki, Rynek 7 8681 g

DZIAŁKĘ budowlaną 900 m — blisko stacji kolejowej — Andrzejów — sprzedam. Słoneczna 28, Wołoszynowa 8876 g

LUKSUSOWA willa z pełnym wyposażeniem pensjonatowym dla 30 osób, przy szosie Kraków — Zakopane — 4 km od Rabki do wydzierżawienia na 1—2 lat. Wiadomość: tel. 208-69 8838 g

KUPIĘ nowoczesną willę z ogrodem. Wiadomość 62-800, Kalisz, ul. Szeroka 8 A, Klepinowska 8821 g

PLAC 3.400 m w Rudzie Pabianickiej z prawem budowy, maszynę dziewiarską — 10, sprzedam. Próchnika 5, m. 24 8867 g

KUPIĘ małą nie zagospodarowaną działkę w Sokolnikach lub Smardzewie. Oferty „8807" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ lub wydzierżawię plac 500 m w okolicy Szczecińskiej — Aleksandrowskiej. Oferty „8742" Prasa, Piotrkowska 96

Z POWODU wyjazdu sprzedam działkę 5.500 m na trasie Łódź — Aleksandrów pod szklarnię z prawem budowy. Marta Kostrzewska, Aleksandrów Łódzki, ul. Wolności 21 8709 g

SPRZEDAM dom własnej budowy, względnie podzielną połowę, po kupnie 5 izb wolnych (100 m) w Aleksandrowie Łódzkim. Oferty „8697" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ działkę leśną w Sokolnikach k. Ozorkowa. Rychter, Wólczańska 168, m 5 8805 g

PLAC budowlany 1.300 m kw. w Tuszyn-Lesie — sprzedam. Tel. Tuszyn 188, po 15 8693 g

PILNIE sprzedam willę w Grotnikach k. Łodzi, ul. Lipowa 21. Plac ogrodzony 1.000 m, zadrzewiony, 4 pokoje i kuchnia garaż, łazienka, centralne. Suteryny nadające się do użytku. Pośrednicy wykluczeni. Codziennie do 15 8684 g

ŁÓDŹ-Górna — działkę budowlaną 1.050 m sprzedam. 461-82, po 15 8687 g

DZIAŁKĘ — Grotniki lub okolice kupię, może być z domkiem. Oferty „9218" Prasa, Piotrkowska 96

GROTNIKI-Ustronie, ul. Kraszewskiego 1/3 — dom jednorodzinny 5-izbowy — sprzedam 8449 g

GARAŻ odkupię lub wydzierżawię Osiedle Wielkopolska, Żubardź, Koziny. Oferty „8452" Prasa, Piotrkowska 96

Kupno-Sprzedaż

SPRZEDAM komplet urządzeń do wyrobu rurek włoskich. Stanisław Staniszewski, Retkińska 114 a, m. 54 8904 g

CHARTA afgańskiego, 5-miesięcznego — sprzedam. Podgórna 57—45 8903 g

KUPIĘ aparat fotograficzny „Praktica Nova B". Oferty „8895" Prasa, Piotrkowska 96

BONY kupię. Oferty „8892" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ nowe futro z tchórza, rozmiar średni. Tel. 324-79, godz. 8—17, oprocz niedziel 8910 g

GARAŻ składany sprzedam. Tel. 201-97. Po 14 8847 g

PIERŚCIONEK sprzedam. Tel. 209-32 8801 g

MAGIEL elektryczny — sprzedam. Narutowicza 49 8699 g

MAGNETOFON kasetowy stereo — sony, przystawkę do odbioru stereo ze słuchawkami — sonny oraz kolumny od Chopina — sprzedam. Tel. 845-13 8774 g

4 GŁOŚNIKI 10 V — okazyjnie sprzedam. Tel. 321-22 8781 g

PIKÓWKĘ róż — sprzedam. Łódź, Smutna 9 (Doły) 8732 g

OBRĄCZKI i bransoletkę — sprzedam. Nowotki 41 a m. 58 9007 g

SPRZEDAM białe pudle 6-tygodniowe. Łódź, Narutowicza 56, m. 49. Godz. 16—18 8955 g

GERBERA sadzonki — sprzeda gospodarstwo ogrodnicze mgr A. Pągowski, Wieluń, stacja kolejowa, tel. 22-10 155 p

KOCIOŁ parowy 2,94 pow. ogrzewczej firmy Kotlicki sprzedam. Tel. 669-17 w poniedziałek po godz. 20 8457 g

KUFER podróżny stary kupię. Tel. 295-01 8489 g

BALANSÓWKĘ do 3 ton kupię. Oferty „8861" Prasa, Piotrkowska 96

Pojazdy

„ZAPOROŻCA" sprzedam. Odbiór „Polmozbyt". Oferty „8577" Prasa, Piotrkowska 96

„FIATA 126 p" na gwarancji kupię. Egierz, tel. 16-36-05 8892 g

SPRZEDAM „Volkswagena 1500" 1968. Tel. 922-93 8841 g

„SYRENĘ 105" wylosowaną w PKO sprzedam. Oferty „8849" Prasa, Piotrkowska 96

PRZYCZEPĘ — camping sprzedam. Łódź, Konstantynowska 30 8896 g

SPRZEDAM przyczepę campingową „Tramp" — Piotrków tel. 32-43 8894 g

SILNIK lub części „Volkswagena 1300" kupię. Tel. 312-72. Po 17 8879 g

KAROSERIĘ „Volkswagena 1300" po wypadku — tanio sprzedam. Wierzbowa 33—13, po 17 8877 g

„FIATA 126 p" na dotarciu sprzedam. Tel. 784-35, po 18 8873 g

MOTOCYKL „MZ" prod. 1972 — sprzedam. Tel. 473-14 8811 g

MOTOCYKL „WSK-125", kaski czeskie oraz magnetofon ZK-120 sprzedam. Zgierz, Nowotki 39, Klemkowski 8977 g

PRZYCZEPĘ campingową N-126, prawie nową — sprzedam. Tel. 246-38, po 17 8531 g

„RENAULT 10" — z powodu wyjazdu pilnie sprzedam. Pabianice, Karniszewicka 148 A 8945 g

„RENAULTA 10" (1969), stan bardzo dobry sprzedam lub zamienię na nowego „Fiata 126 p". Tel. 725-75 9434 g

MOTOROWER inwalidzki „Picollo" nowy — sprzedam. Tel. 873-09 9429 g

„FIATA 1500" z gwarancją — sprzedam. Srebrzyńska 65 9421 g

„FIATA 124" rok 1968 — sprzedam. Stan bardzo dobry. Tel. 865-74 8656 g

„MOSKWICZA 412" — sprzedam. Tel. 774-36, po 20 8615 g

SPRZEDAM doczepę samochodową. Gdańska 2—194, godz. 16—20 8767 g

„SYRENĘ 104" (1971) sprzedam. Teresy 25 8708 g

„WARTBURGA 1000" sprzedam. Tel. 956-81 8706 g

„WARSZAWĘ M-20" sprzedam. Tel. 952-06, po 16 9033 g

SPRZEDAM „Skodę 1000 MB". Stan idealny. Wiadomość ul. 3 Maja 14, godzina 18—20 8757 g

„JUNAKA" sprzedam lub zamienię na „Komara", Łódź, ul. Zjednoczenia 7, Kaczmarek 8782 g

SPRZEDAM „Nysę 501" — 1968 po kapitalnym remoncie — Limanowskiego 116, m. 31 8746 g

„SYRENĘ 104" — stan idealny — sprzedam. Ksawerów, ul. Cicha 18 8738 g

„FIATA 124" 1968 — sprzedam. Oglądać: Łagiewnicka 13/21, m. 9. Tel. 743-15 8689 g

„FIATA 132 p 1600" 1974 — sprzedam. Tel. 337-96, po 18 8690 g

„WARSZAWĘ M-20" pilnie sprzedam. Szamotulska 19, m. 11 9088 g

„FIATA 125 p" sprzedam. Oglądać od poniedziałku, Łódź, Rzgowska 44 8191 g

SPRZEDAM „Syrenę 104" 1970 r. Tel. 337-62, po 16 8943 g

„WARSZAWĘ 224" sprzedam. Wólczańska 228 8954 g

SPRZEDAM „Wartburga" 1971, tel. 978-71 9385 g

„ZASTAVĘ 750" — sprzedam. Parking vis a vis Piotrkowskiej 179, godz. 17—19 8728 g

„SYRENĘ 103", „Warszawę M-20" sprzedam. Postępowa 18, Chojny — autobus 55 bis 9148 g

„WARSZAWĘ 224" stan idealny — sprzedam. Kopernika 68, m. 10, tel. 342-19 8527 g

SPRZEDAM rower „Huragan" w bardzo dobrym stanie. Tel. 459-37, godz. 17—20 8468 g

„WARSZAWĘ M-20" niedrogo sprzedam. Stoki, Saneczkowa 2 A, m. 12, po 17 8499 g

„SKODĘ 100-S" sprzedam. Tel. 913-32 wieczorem 8590 g

KUPIĘ „Fiata 850". Tel. 851-14, od 15 8589 g

„MOSKWICZA 408" stan bardzo dobry — sprzedam. Grabieniec 16, m. 123, po 16 (Teofilów) 9618 g

Lokale

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią — bloki, 43 m, Wojska Polskiego 120, m. 3 na 2 lub 3 pokoje z kuchnią — bloki, dzielnica Doły lub Pojezierska 9294 g

PANIENKA poszukuje niekrępującego pokoju. Oferty „8597" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju z wygodami. Tel. 675-30 8596 g

GLIWICE — 2 pokoje, kuchnia, telefon, zamienię na podobne lub mniejsze w Łodzi, bloki. Warunki korzystne. Tel. 498-36, po 18 9096 g

NTU odpowiada

W DOTYCHCZASOWEJ WYSOKOŚCI

St. D.: Do marca br. zasiłek rodzinny w podwyższonej wysokości na dwoje dzieci pobierała żona. W kwietniu poprosiła o bezpłatny urlop i od tej pory jedynym źródłem utrzymania naszej 4-osobowej rodziny stała się moja pensja. Wpłynęło to oczywiście na znaczne zmniejszenie dochodu przypadającego na jednego członka rodziny, a mimo to mój zakład płaci mi niższy zasiłek niż żonie. Poinformujcie zatem ile powinienem otrzymywać na dzieci i na żonę.

RED.: Zasiłek na dzieci powinien pan otrzymywać w tej wysokości w jakiej pobierała go żona, a więc 260 zł. Na żonę zaś należy się panu zasiłek w wysokości 70 zł. Gdyby zakład nie dał się przekonać radzimy odwołać się do ZUS, który wyda odpowiednie zalecenie. (h)

KIEDY EKWIWALENT

B. S.: Zatrudniamy na pół etatu emeryta. W br. zachorował on bardzo poważnie i właśnie kończy mu się 3-miesięczny okres niezdolności do pracy. Co musimy wpierw zrobić: zwolnić go czy udzielić mu urlopu wypoczynkowego?

RED.: Z chorującym pracownikiem zakład w myśl postanowień nowego Kodeksu Pracy ma prawo rozwiązać umowę dopiero po okresie wyczerpania zasiłku chorobowego. A okres ten wynosi 180 dni. Dopiero więc po 180 dniach nieprzerwanej nieobecności zakład, który pani reprezentuje może rozwiązać umowę z chorującym emerytem, a następnie wypłacić mu ekwiwalent za nie wykorzystany w br. urlop wypoczynkowy. (h)

Koncert kapel

Wspomnienia o starej Łodzi odżywają m.in. w muzyce podwórkowych kapel. Tych dawnych artystów wędrujących od podwórka do podwórka nie ma już dzisiaj, ale kapele działające na wzór tamtych i teraz spotkać można na ulicach miasta.

Wszystkich miłośników zespołu „Bałuciarze", „Górniak" i im podobnych zapraszamy na Stary Rynek, gdzie 25 bm. o godz. 16 odbędzie się Koncert Kapel. W razie niepogody impreza będzie przeniesiona do Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego (Pl. Wolności 14). Dodajmy, że placówka ta jest głównym organizatorem koncertu. (rg)

Pewex

KOSZULE
MĘSKIE – SPORTOWE
WIZYTOWE
W DUŻYM WYBORZE
poleca
w sklepach z towarami
„PEWEXU" przy ul. ul.
★ AL. KOŚCIUSZKI 59/61
★ ZIELONA 9 ★ JARACZA 10.
★ ASTRONAUTÓW 9.

ZAPRASZAMY

2064-k

LUBLIN — pokój z kuchnią — nowe budownictwo, zamienię na równorzędne w Łodzi. Tel. 815-12, po 18 8882 g

POKÓJ, kuchnia — telefon do wynajęcia na 1—2 lata. Oferty „8875" Prasa, Piotrkowska 96

NAD morzem w lesie pokoje do wynajęcia — czerwiec i wrzesień. Tel. 441-43, godz. 18—22 8818 g

NAD morzem (Gdańsk) wynajmę mieszkanie wczasowiczom Oferty „8934" Prasa, Piotrkowska 96

WROCŁAW — bloki M-2 zamienię na równorzędne w Łodzi. Tel. Wrocław 612-965 8674 g

POSZUKUJĘ samodzielnego, umeblowanego pokoju. Oferty „8803" Prasa, Piotrkowska 96

TOMASZÓW Maz. ul. Zagajnikowa 5, m. 24, zamienie 2 pokoje, kuchnia 54 m. wszystkie wygody, bloki za równorzędne w Łodzi 8717 g

MŁODE, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „9024" Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ natychmiast M-2 lub M-3 własnościowe. Oferty „8721" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ M-2 lub M-3 na rok. Płatne z góry. Oferty „8719" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ z kuchnią, częściowe wygody do wynajęcia na 2 lata. Płatne z góry. Tel. 700-65, godz. 14—19 8744 g

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią — własnościowe, na M-3 w blokach. Łódź, ul. Wczesna 11—2. Pal 8748 g

KAWALERKĘ własnościową — bloki — sprzedam. Oferty „8738" Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNY na stanowisku poszukuje pokoju. Oferty „8785" Prasa, Piotrkowska 96

ŁÓDŹ — M-4 zamienię na M-3 I, II piętro w Zduńskiej Woli. Oferty „8445" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ pokoju z niekrępującym wejściem. Oferty „8517" Prasa, Piotrkowska 96

DZWIRZYNO — 2 pokoje 4-osobowe od 1 czerwca do wynajęcia. Wiadomość: Łódź, Lniana 19, m. 47, blok 323, poniedziałek, wtorek po 16 8553 g

Nauka Praca

MATEMATYKA — mgr Pluskowski 257-57 7780 g

UCZENNICA potrzebna. — Zakład fryzjerski. Moniuszki 2 8907 g

UCZNIA do warsztatu — Mechanika Pojazdowa — przyjmę, ul. Hortensji 9/11 Łódź-Bałuty 8476 g

UCZEŃ lat 18—25 potrzebny. Zakład Ślusarski. Tuwima 100 8494 g

KOBIETĘ do pracy w gospodarstwie ogrodniczym zatrudnię. Oferty „8572" Prasa, Piotrkowska 96

POMOC domowa do 2,5-letniego dziecka potrzebna. Warunki bardzo dobre. — Traktorowa 92 C, m. 30, blok 211, po 18 8857 g

POTRZEBNY cukiernik na sezon. Wiadomość: Widzew Zdzary, ul. Handlowa 1, Roman Szczerbiński

AKWIZYTORA pracę w każdym terenie przyjmę. Posiadam samochód. Oferty „8871" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODA pomoc do 3-letnich bliźniąt pilnie potrzebna. Tel. 392-31 8830

TECHNIK dentystyczny przyjmie pracę, także prowincja. Tel. 922-98 8919 g

POTRZEBNA pomoc domowa warunki dobre, własny pokój. Rakowska, Pabianice, ul. 20 Stycznia 190

POTRZEBNA opiekunka do 4-letniej dziewczynki. Wici 72, m. 51, pierwsze piętro, blok 360 8764 g

PRZYJMĘ pracę akwizytora. Oferty „8725" Prasa, Piotrkowska 96

POMOC do dziecka pilnie potrzebna. Tel. 265-86 albo 992-06 godz. 8—15 8762 g

PIEKARZA i ucznia zatrudni zaraz piekarnia, ul. Wójtowska 8 8485 g

POMOC do 2-letniego dziecka potrzebna. Zeromskiego 90 A, m. 12. Godz. 18—21. Tel. 653-05 8503 g

SZWACZKA (może być mężczyzna) potrzebna na stałe do zakładu czapniczego. Oferty „9486" Prasa, Piotrkowska 96

OPIEKUNKA do chorej godz. 9—17 — potrzebna Srebrzyńska 87, m. 27, godzina 18—20 9643 g

Różne

CZERWONIEC — lekarz ginekolog Tuwima 20, tel. 355-30, codziennie 14—18 7965 g

CYPERLING — specjalista ginekolog, PKWN 4 7971 g

Dr ZIOMKOWSKI skórno-weneryczne 16—19. Piotrkowska 59 6220 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne 15—19. Próchnika 8 8814 g

DLA samotnych oferty w Biurze Matrymonialnym „Swatka" Łódź, Piotrkowska 133 7616 g

ODŚWIEŻANIE odzieży skórzanej (licowej) wykonuje z gwarancją prywatny zakład Piotrkowska 157 — pasaż ZHP czwartek, piątek 16—19, sobota 14—19 8940 g

WYTWÓRNIA
FILMÓW FABULARNYCH
W ŁODZI, UL. ŁĄKOWA 29
zakupi
DYSTYNKCJE Z ROKU 1940:

- GWIAZDKI,
- ORZEŁKI PIASTOWSKIE,
- UBRANIA MĘSKIE, TENIS, PUMPY MĘSKIE, SWETERKI MĘSKIE

oraz

damskie, ręcznie dziane, chusty, buty damskie (korki), męskie półbuty, oficerki, suknie damskie, trencze, wiatrówki, torebki damskie, bluzki letnie, biżuterię, itp.

Zakupu dokona wydział inscenizacji, pokój 320, w godz. 9—15.

2038-k

ZAPISY

ŁÓDZKA FABRYKA MASZYN JEDWABNICZYCH
„POLMATEX – MAJED"
w Łodzi, ul. Żeromskiego 96

wspólnie z 3-letnią Zasadniczą Szkołą Zawodową Dokształcającą nr 2 w Łodzi, ul. Kopernika 41

oraz

z Zespołem Szkół Zawodowych w Łodzi, ul. Milionowa 64

ORGANIZUJE

nabór uczniów do klasy I
w zawodzie ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY, FREZER, TOKARZ.

Warunkiem podjęcia nauki w naszym zakładzie jest ukończenie szkoły podstawowej oraz nieprzekroczenie wieku 17 lat.

W okresie nauki uczniowie otrzymują:

1. Wynagrodzenie w gotówce
   klasa I — od 250 zł do 300 zł,
   klasa II — od 380 zł do 490 zł,
   klasa III — I grupa 6.20 zł na godz.
2. Nagrody dla wszystkich uczniów w wysokości 20 proc. miesięcznego zarobku.
3. Bezpłatne przybory i zeszyty do nauki.
4. Urlop wypoczynkowy płatny w określonym wymiarze — zgodnie z Kodeksem Pracy.
5. Obóz wypoczynkowy w okresie ferii letnich w zakładowym ośrodku wypoczynkowym w Dźwirzynie — nad morzem.
6. Bezpłatną odzież roboczą i ochronną.
7. Rozwijanie zainteresowań w sekcjach: sportowo-turystycznych, fotograficznej i plastycznej.
8. Skierowanie do technikum z chwilą ukończenia nauki w ZSZaw.
9. Zagwarantowanie pracy w wyuczonych zawodach w naszym przedsiębiorstwie.

Bliższych informacji w sprawie warunków nauki zawodu udzielają: dział spraw osobowych i szkolenia zawodowego, Łódź, ul. Żeromskiego 96, tel. 618-23. Sekretariat Zasadniczej Szkoły Zawodowej Dokształcającej nr 2, Łódź, ul. Kopernika 41, tel. 391-78. Sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych, Łódź, ul. Milionowa 64, tel. 499-82.

2105-k

Dnia 22 maja 1975 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w wieku lat 59

Ś. † P.

HALINA LACHOWICZ

wdowa po WŁADYSŁAWIE, prezesie TOZ.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 maja br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej.

GRONO PRZYJACIÓŁ

Dnia 22 maja 1975 r. zmarł w wieku lat 54, po długich i ciężkich cierpieniach

Ś. † P.

WACŁAW GOŁĘBOWSKI

były długoletni pracownik ŁZG.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 maja br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA, CÓRKI, SIOSTRA, ZIĘCIOWIE, WNUCZKA i POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 20 maja 1975 r. zmarł nagle podczas pełnienia obowiązków służbowych

ZDZISŁAW MURZYŃSKI

przewodniczący Rady Zakładowej Sprzedawców „Ruchu" Zw. Zaw. Prac. Książki, Prasy i Radia RSW PUP i Książki „Ruch" w Łodzi.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składa:

PREZYDIUM i PLENUM
RADY ZAKŁADOWEJ SPRZEDAWCÓW
„RUCHU" w ŁODZI

Dnia 23 maja 1975 r. zmarł opatrzony św. sakramentami

Ś. † P.

WINCENTY DZIENIAKOWSKI

Msza św. żałobna odbędzie się dnia 25. V. br. o godz. 15 w kościele parafialnym w Lutomiersku, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejscowy cmentarz, o czym zawiadamia pogrążona w żalu

ŻONA z DZIEĆMI i POZOSTAŁĄ RODZINĄ

W dniu 23 maja 1975 r. zmarła nasza najukochańsza Mamusia i Babcia

Ś. † P.

MARTA PAUL

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24. V. br. na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej o godz. 15.30, o czym zawiadamiają

CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCZKI

ROZKOSZE ŁAMANIA GŁOWY (105)

(Redaguje HENRYK CISKI)

Siedem różnic

Te dwa na pozór identyczne rysunki różnią się między sobą siedmioma drobnymi szczegółami. Odnajdźcie je.

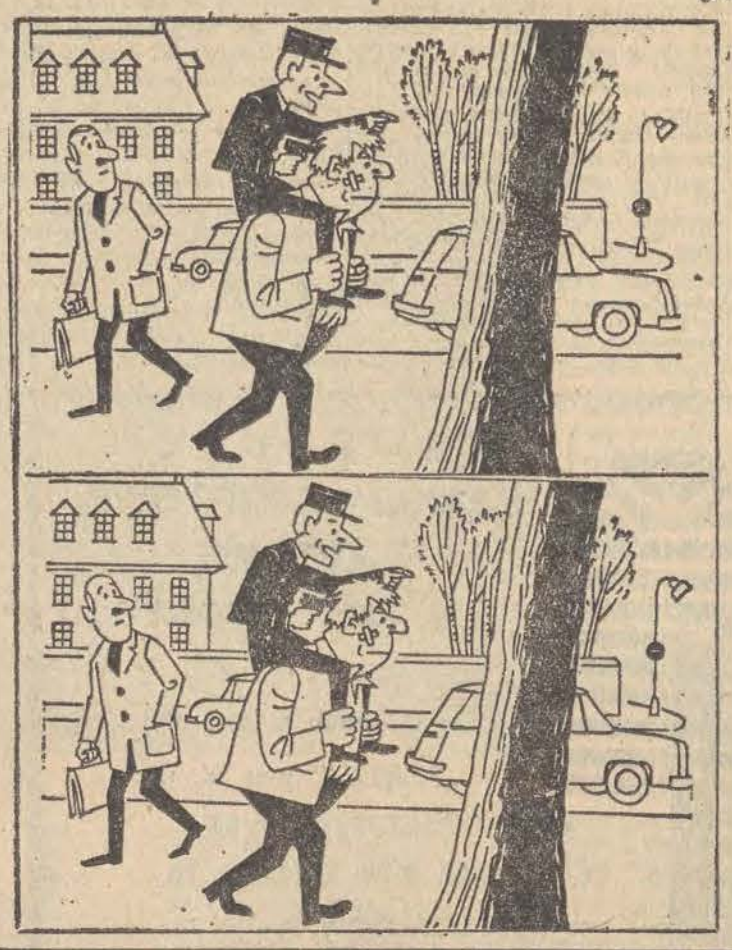

Drzewa

Przypatrzcie się uważnie rysunkowi i powiedzcie które z ponumerowanych kolejno drzew odpowiadają drzewom przedstawionym na rysunku w negatywie.

Krzyżówka

POZIOMO: 1. Rodzaj długiej tyczki. 5. Imię słynnego śpiewaka murzyńskiego. 9. Dekret carski. 10. Pszczela broń. 11. Sosna śródziemnomorska. 13. Zabił smoka. 14. W środku pan magister. 16. Płynie na Pomorzu. 17. Klempa. 20. Pieniądze, gotówka. 22. Stolica baszkirskiej ASRR. 24. Wybranka Samsona. 27. Wygięcie się warstw skalnych. 29. Ma dwie strony. 30. Pomarańczowy kolor. 31. Kraj nad Zatoką Gwinejską. 32. Wojskowy pakt zachodni. 33. Na filmie było ich tysiąc.

PIONOWO: 1. Słona kopalnia. 2. Team, drużyna. 3. Brzeg, krawędź. 4. Owoc pracy. 5. Kwiat w powijakach. 6. Starożytne miasto nad Padem. 7. Chłopiec malowany. 8. Służący. 12. Płaca od sztuki. 15. Stan w Indiach. 18. Antonim wady. 19. Pyszałek. 20. Malarz polski. 21. Bandera. 23. Kościół parafialny. 25. Posążek bóstwa. 26. Wyspy koło Timoru. 28. Spód naczynia.

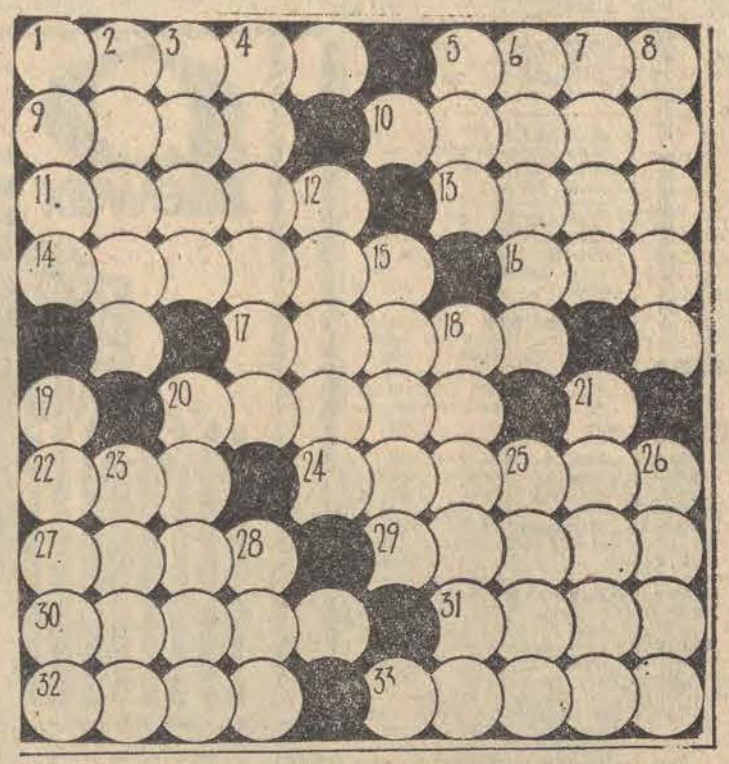

Mysz i ser

Pomóżcie biednej, małej myszce przejść do smakowitego sera w taki sposób, aby po drodze nie natknęła się ona na pułapkę, truciznę lub kota.

Rozwiązania (przynajmniej dwóch zadań) nadsyłać należy pod adresem „DŁ" w terminie 7-dniowym z dopiskiem na kopertach, kartach **„ROZKOSZE ŁAMANIA GŁOWY nr 105".**

Tłum. BARBARA KAŁAMACKA

ŚLAD PRZYSIĘGESZCZU

GEORGES SIMENON

Poszedłem za nią do sypialni, gdzie wyjęła z szafy męskie ubranie w kolorze morskiego błękitu. Pokazałem nakaz rewizji. Garnitur umieściłem w specjalnej torbie a inspektor Janvier wypisał odpowiednie zaświadczenie. Pół godziny później garnitur był już w rękach naszych specjalistów z laboratorium. W ciągu popołudnia dano mi znać, że na prawym mankiecie i na rewersach znalezione zostały ślady krwi, ale dopiero nazajutrz stwierdzono, że chodzi o krew ludzką. W południe więc zarządziłem dyskretną obserwację oskarżonego i jego żony. 8 marca inspektorzy Janvier i Lapointe zjawili się w warsztacie przy ulicy de la Roquette i zaaresztowali Gastona Meurant. Wydawał się zdziwiony, nie okazywał wzburzenia, utrzymywał, że to z pewnością pomyłka. Oczekiwałem ich w swoim gabinecie. Jego żona, umieszczona w sąsiednim pokoju, okazywała znacznie większe zdenerwowanie.

— Czy może pan, bez korzystania z notatek, przedstawić możliwie dosłownie rozmowę z oskarżonym z tego dnia?

— Sądzę, że tak panie przewodniczący. Siedziałem za biurkiem, a on stał przede mną. Inspektor Janvier trzymał się blisko niego. Inspektor Lapointe usiadł, by stenografować przesłuchanie. Byłem zajęty podpisywaniem poczty, co jakiś czas trwało. Na koniec podniosłem głowę i powiedziałem z wyrzutem:

— „To nieładnie, Meurant. Dlaczego pan mnie okłamał?

Poczerwieniały mu uszy, ale milczał.

— „Jak dotąd — kontynuowałem — nie przypuszczałem, że mógłby pan okazać się winnym, a choćby podejrzanym. Co pan teraz powie, kiedy już wiem, że 27 lutego był pan na ulicy Manuel? Co pan tam robił? I dlaczego ukrył pan to przede mną?"

Przewodniczący wysunął naprzód głowę, nie chcąc uronić ani słowa.

— Co na to odpowiedział?

— Pochylił nisko czoło i wybąkał: „Jestem niewinny. One już nie żyły!"

II

Przewodniczący dyskretnym skinieniem przywołał woźnego, który podszedł bezszelestnie do sędziowskiego stołu i nachylił ucha. Duche, młody obrońca, blady i skulony, usiłował odgadnąć o co chodzi. Przewodniczący powiedział zaledwie kilka słów, a cała sala towarzyszyła wzrokiem jego spojrzeniu w stronę wysokich okien, wciśniętych w grube mury. Rozpalone kaloryfery potęgowały zgęszczenie ciężkiej atmosfery w sali, gdzie setka ludzi siedzących głowa przy głowie pociła się i oddychała.

Woźny uroczystym krokiem zakrystiana zbliżył się do jednego z okien i usiłował zwolnić dźwignię zamku. Oparła się. Szarpał się z nią chwilę, wciąż pod bacznym spojrzeniem zebranych, aż na koniec spróbował szczęścia z następnym oknem, co wywołało w głębi sali nerwowy chichot. Ale ten drobny incydent sprawił, że nagle wszyscy uświadomili sobie istnienie świata zewnętrznego. Dostrzegli strugi deszczu spływające po szybach, zwieszone nisko chmury, posłyszeli ostre dźwięki samochodowych klaksonów. Jakby dla wypunktowania tej przedłużającej się pauzy, rozległ się donośny jęk syreny policyjnego radiowozu, lub może karetki pogotowia.

Maigret czekał skupiony i zatroskany. Skorzystał ze zwłoki, by rzucić okiem na Meuranta, a kiedy skrzyżowały się ich spojrzenia, wyczytał wyrzut w niebieskich oczach oskarżonego.

Nie pierwszy to raz odczuwał komisarz niepokój stojąc przed barierką dla świadków. W swym gabinecie na Quai des Orfèvres był jeszcze pewny siebie. Także gdy redagował potem raport wierzył, że każdym zdaniem oddaje prawdę rzeczywistą. Upływały miesiące, niekiedy rok cały, nim pewnego pięknego ranka przysiadał znów w zamkniętym pokoju świadków wraz z ludźmi, których kiedyś przesłuchiwał, a którzy byli dlań już tylko wspomnieniem. Czy istotnie miał przed sobą te same osoby, dozorczynie, przechodniów, sklepikarzy? Czy to oni, spoglądający teraz pustymi oczami, przycupnęli na ławkach tej zakrystii? Czyż, po miesiącach więzienia, ci sami ludzie przebywali w boksie dla oskarżonych?

Zostali nagle zanurzeni w odpersonifikowanym świecie, gdzie słowa niepodobne były do zwykłej mowy, a wszystkie codzienne sprawy przetłumaczono na hermetyczne formuły. Czarne togi i gronostaje sędziów, czerwona toga prokuratora pogłębiały jeszcze wrażenie rytualnej ceremonii, wobec której jednostka, osobowość człowieka traci wszelkie znaczenie. A przecież sędzia Bernerie prowadził przewód z wielką cierpliwością i poszanowaniem godności stron. Nie naciskał świadków do ostatka, nie przerywał im, kiedy gubili się w nieistotnych dla sprawy szczegółach.

SOBOTA, 25 MAJA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze. 9.00 Dla szkół. 11.35 „Tysiące słońc" film fab. prod. NRD. 13.45 TV Technikum Rolnicze. 14.55 Filmowa Łódź. 15.30 Redakcja Szkolna zapowiada. 15.40 TV Informator Wydawniczy. 16.00 Dziennik. 16.10 Dla dzieci. 16.40 Z serii: „Brazylia nieznana". 17.10 Dla młodzieży. 17.55 Progi i bariery. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Skamieniały las" — film fab. 21.50 Dziennik. 22.10 Sport. 22.30 „Powtórka" Wyk.: M. Czubaszek, D. Damiecki, A. Kreczmar, B. Łazuka, M. Zembaty i inni.

PROGRAM II

17.05 Program II proponuje. 17.15 „Gorączka złota" — film fab. prod. amerykańskiej 18.25 „Pasja, przyroda, ryzyko" — program stud. filmowy 19.20 Dobranoc 19.30 Monitor. 20.20 Spotkanie nad Olzą — program TV CSRS. 20.55 24 godziny. 21.05 Spotkania ze sztuką: „Żona modna". 21.30 Wiosna w Wiedniu — koncert. 23.05 „Czterdziestolatek" — film.

NIEDZIELA, 26 MAJA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze. 7.30 TV Kurs Rolniczy. 8.05 Przypominamy radzimy. 8.15 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.40 Bieg po zdrowie. 8.50 Sport. 9.00 Teleranek. 10.15 Antena. 10.35 „Bezkresne horyzonty Amazonii" — film dok 12.05 Dziennik. 12.25 „Tydzień". 12.55 „Śpiewa Wanda Polańska". 13.25 Nie tylko dla pań. 13.50 Piórkiem i węglem. 14.15 „Kalif-bocian". 15.15 Losowanie Toto-Lotka. 15.30 Bank miast. 16.45 Lektury Pegaza. 17.00 Tele-Echo (W). 17.45 Sport. 18.30 Bank miast. 19.15 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.20 Bajka dla dorosłych. 20.30 „Życie Moliera — śmiech i łzy". 21.25 Święto Trybuny Robotniczej. 22.35 Sport. 23.20 K. I. Gałczyński — „Spotkanie z matką" recytuje Daniel Olbrychski (W)

PROGRAM II

13.15 Łódzkie Wiadomości Sportowe. 13.25 Teleturniej. 14.00 Spotkania z Warszawą. 14.30 Koncert symfoniczny — solista Konstanty Kulka. 15.30 Militaria, obronność, nowoczesność. 16.00 Sport i zabawa. 16.45 „Lipski kalejdoskop" — rep. 17.10 „Teatro 10" — włoski program rozrywkowy. 17.45 Świat, obyczaje, polityka. 18.15 „Nasi kochani bliźni". 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Linie naszych dłoni" — teatr. 20.55 „Psalm radosny" — film baletowy. 21.25 „Urząd" film fab. prod. pol. 22.50 Przestrzeń i kształt.

PONIEDZIAŁEK, 26 MAJA

PROGRAM I

12.45 TV Technikum Rolnicze. 15.50 NURT. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzyniec. 17.30 Echo stadionu. 17.55 TV Kurier Kielecki. 18.10 W środku Polski. 18.30 Szare na złote. 19.00 „Pomnik" — film. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Stefan Żeromski — „Grzech" 21.15 Pegaz. 22.00 Dziennik.

PROGRAM II

(DZIEŃ FIŃSKI W TVP)

17.15 Ludowe pieśni fińskie. 17.20 „Mówię i rozumiem po fińsku" — felieton. 17.30 „Ultima Tarra" — reportaż. 18.00 „Natura zaklęta w piękno" — rep. 18.35 Ludowe pieśni fińskie. 18.40 „Spotkanie na Senatorskiej" — rep. 18.55 „Pieśń Wam niosę ogromną" — fel 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik. 20.20 „Suomi — znaczy Finlandia" 20.45 Recital piosenkarski Lili Lindfors 21.15 „Nasze morze" — progr. publ 21.35 „Marta Larsson" sztuka TV Fińskiej. 22.55 24 godziny. 23.05 NURT.

TYDZIEŃ

WTOREK, 27 MAJA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze. 9.00 „Życie Moliera — Śmiech i łzy". 10.00 Dla szkół. 13.45 TV Technikum Rolnicze. 16.30 Dziennik 16.40 Dla dzieci. 17.10 Studio Telewizji Młodych. 17.45 Na małym i wielkim ekranie. 18.10 W środku Polski. 18.30 Przypominamy, radzimy. 18.35 Sezam. 18.55 „Multiinstrumentaliści". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Człowiek stamtąd" — film fab. prod. ZSRR. 21.50 Z cyklu: Świat i Polska. 22.35 Dziennik.

PROGRAM II

16.50 Język angielski. 17.15 Wiedza i film. 18.00 Dla młodzieży. 18.55 180 tys. kilometrów przygód. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr Sensacji: Francis Durbridge — „Jak błyskawica". 21.25 24 godziny. 21.35 „Trybuna osiedla" — program public. 22.05 Koncert z dedykacją. 22.35 Jęz. niem.

ŚRODA, 28 MAJA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze. 7.30 „Człowiek stamtąd" — film fab. prod. radz. 9.00 Dla szkół. 12.45 TV Technikum Rolnicze. 14.30 Politechnika TV. 15.40 NURT. 16.20 Dziennik. 16.30 Dla młodych widzów. 17.10 W środku Polski. 17.30 Mecz piłki nożnej: NRD — POLSKA. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik. 20.20 „Życie w rodzinie" — film fab. prod. ang. 22.10 Dziennik. 22.25 Sport.

PROGRAM II

17.05 Język francuski. 17.35 „Start numer 1". 18.05 Kino Ministur. 18.50 Trio fortepianowe. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik 20.20 Teatr TV: „Grzech". 21.15 „Pomniejszenie" reportaż. 21.30 24 godziny. 21.40 NURT. 22.10 Język angielski.

CZWARTEK, 29 MAJA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze. 9.15 „Chłopcy z Placu Broni" — film fab. prod. węg. 11.00 Finał międzynarodowego turnieju bokserskiego. 13.50 „Disneyland" — film. 14.35 Panorama 30-lecia. 15.35 Piosenka dla Ciebie 16.25 Wielka gra. 17.40 „Dygnitarz na tratwie" — film fab. prod. ZSRR (komedia). 19.20 Dobranoc 19.30 Dziennik. 20.25 „Columbo" — film. 21.35 „Sopot 74" — film. 22.05 Sport.

PROGRAM II

16.20 „Bliźniacy" — film fab. prod. RFN. 17.45 Dla młodych widzów. 18.30 Studio przebojów 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Ludzie z pierwszych stron gazet — pr. publ. 20.50 Loża. 21.35 „Car i generał" — film fab. prod. bułg. 22.30 Język francuski.

PIĄTEK, 30 MAJA

PROGRAM I

7.45 „Columbo" — film fab. prod. USA. 9.00 Dla szkół. 11.05 Program dla najmłodszych. 12.45 Telewizyjne Technikum Rolnicze. 14.40 Politechnika TV 15.30 NURT. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci. 17.15 Publicystyka sportowa 17.40 Dla młodzieży 18.20 W środku Polski. 18.40 Fakty, opinie, hipotezy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Zaśpiewajmy to jeszcze raz: Od Szczecina do stolicy — film. 20.50 Panorama. 21.30 „Czterdziestolatek" 22.20 Dziennik. 22.35 Sport.

PROGRAM II

17.15 Język niemiecki. 17.40 Informator Turystyczny. 18.10 W pajęczej sieci — film dok. prod. radz. 18.30 Ścieżka zdrowia. 18.45 „Pieśni Klaudiusza Debussy'ego" śpiewa Halina Łukomska. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Dziecięce kłopoty" — film fab. prod. bułg. 21.30 24 godziny. 21.40 Tak i nie. 22.25 Język rosyjski. 22.55 NURT.

UWAGA: TV zastrzega sobie możność zmian w programie!

DŁ

Redaguje kolegium. Redakcja — kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź skrytka nr 88. Telefony: centrala 263-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64, Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75 Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97, Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68, 868-78 Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58.50 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu" Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty. Nr indeksu 35003/36004.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka Ruch", Łódź, ul. Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 80 g. U-13 U-16